

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 27 WRZEŚNIA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 217

Kropka losu i drzwi opatrzności

Nie jest przyjemnie pisać o rzeczach nieprzyjemnych. Ale to, cośmy wczoraj umieścili na czółwie miejscu dziennika naszego, wywołało zbyt silne poruszenie opinii publicznej, byśmy mogli dalej milczeć. Milczenie w tym wypadku byłoby równie częściowemu odpuszczeniu grzechów. Bo są grzechy, które dają o sobie zapomnieć i są inne, które przyzwyczajają trzeba i bić taranem prawdy tak długo i bezlitośnie, dopóki nie zginą wespół z grzesznikami.

Ten drugi rodzaj grzechów należy do grzechów pierwotnych. I ten grzech pierwotny stanowić będzie bezustanne przekleństwo dla tych, którzy w nocy z 31 stycznia na 1 lutego ukradkiem, w tajemnicy zupełnie dokonywali zamachu na wydawnictwo „Głos Polski”. Omylili się, myśląc że zamach ten ujdzie bezkarnie i z biegiem czasu utonie w zapomnieniu.

Zbyt poważna to była „robota” by nawet największa delikatność i wirtuozostwo mogło zatrzeć ślady brudnych łap i zagłuszyć przestępczy szmer myśli, luskających chciwie w przestępczych czaszkach pięciu przyciół.

Tak — pięciu. Czterech szarych, bezimiennych nikomu nie znanych kryminalnych dzentelmenów i jednego, widzewskiego Ammanulaha, który poparł skąpym groszem jałmużniczym brudny interes i niecne przedsiębiorstwo. Zbyt wielka tkwi nieprawość w tej całej aferze, zbyt dużo z niej ocleka błotnistej ohydy, by wywlekać się chciało na światło dzienne wszystkie jej nikczemne i podłe szczegóły.

Dwa słowa wystarczą:

— Okradli nas!..

I, jak echo, powtórzył się ten okrzyk, po paru miesiącach, z ust tysięcy ludzi uczciwych, którym się wczoraj w zdumieniu otworzyły oczy:

— I nas! I nas!

Tak zareagowało społeczeństwo łódzkie, gdy tylko w ogół

biegiem utonie w zapomnieniu. worodny, z którego zrodził się — jedyny w swym rodzaju i jak dotąd, jedyny na świecie plagiat prasowy, któremu na imię jest „Głos Poranny”. Gdybyście poznali Wy, którzy czytacie te słowa, cały ogrom przestępczej premedytacji, tę całą niecność czynu, z którego

zrodziła się brudna szmata, podsunęła Wam o mroźnym świecie lutowym przez szpary drzwi domostw Waszych, jakże nienawistnym i wzgardliwym byłby ruch rąk Waszych odsuwających od siebie ten podły produkt czterech dzentelmenów i ich skąpego protektora.

Był to zamach nagły. A zamach ten tem niedźniejszy Wam się wydałby musiał, gdy byście znali całą tragedję chwili, w której się on dokonał i gdybyście mieli dość kryminalnej domyślności, aby pójść fantastycznym śladem brudnych nóg, stawiających cichutkie kroki na skrzypiącym, zlodowacia

lym śniegu. Te ślady na śniegu uwieczniły się, tych śladów nie zdołała roztopić wiosna, nie zdołało zatrzeć słońce lata, nie zdołał wygładzić bieg czasu. Bo to przestępstwo, dokonane na nas stanowi typ przestępstwa permanentnego które tak długo trzeba zwalczać, jak długo trwa ono.

Ale jeden dzień wystarczył. Jeden apel do uczciwości i rozumu ludzkiego, by tak wymyślnie skonstruowana maszyna piekielna, przestała być niebezpieczną. Lont, podłożony pod „Głos Polski” przez nikczemne rece czterech dzentelmenów i jednego podmiejskiego Ammanulaha, nie spalił się do końca. Nie my, lecz Wy, ludzie uczciwi i rozumni, zerwaliście lont. Maszyna piekielna straciła swe sily, obnażyło się jej wnętrze, a w tem wnętrzu, miast grozy, spostrzeżono pustkę i strach paniczny.

Strach — ich pięciu!..

Komedia, jakże smutna w swej istocie, dobiega końca. „Głos Polski” jest i mówi: jestem „Głosem Polskim”. I tyśiące ludzi ze zdumieniem codnia patrzeć będzie na coś, co pozostało z grabieży, a co nazwano „Głosem Porannym” i pytać się będzie chłodno i niechętnie:

— Co „to” jest takiego?

„To” — jest niedoszły łup.
„To” — jest zwykłe oszustwo.
„To” — jest najnikczemniejszy podstęp jaki zna prasa polska.
„To” — jest brud i niechlujna łajdactwo. „To” — jest coś, co wzbudza w ludziach porządnym wstręt i oburzenie.

Sprawa jest prosta:

— Ukradli, czy nie ukradli?

Odpowiedź jest trzyliterowa:

— Tak!

I drugie pytanie:

— Oszukali i kogo oszukali?

Odpowiedź:

— Wszystkich chcieli oszukać i oszukali się sami:

Pytamy:

— Skąd się panowie wzięli z „Głosem Porannym” tam gdzie był „Głos Polski”?

(Dalszy ciąg na stronie drugiej.)

Podwyżka stopy dyskontowej w Anglii, Niemczech, Szwecji i Austrii

LONDYN (ATU) 26.7 Bank angielski podwyższył dziś stopę dyskontową o cały procent. Stawka obecna wynosi 6,5 proc. w stosunku rocznym.

BERLIN, (ATU) 26.7 Na giełdzie dziś podwyższono stopę o 1,8 proc. Fakt ten wywołał konsternację w kołach finansowych.

WIEDEN (ATU) 26.7 W związku z przesileniem rządowym bank wiedeński zamierza dziś podwyższyć stopę dyskontową o cały procent.

SZTOKHOLM (ATU) 26.9 Wielkie wrażenie w kołach miejscowej finansjery wywołała wiadomość o podwyższeniu stopy dyskontowej w banku państwa z 4,5 proc. na 5 proc. Rząd szwedzki podwyżkę stopy motywował taką samą zwykłą dyskonta w banku angielskim.

Fabryka „Krusche i Lorentz” w Zgierzu spłonęła

Straszna śmierć robotnicy w płomieniach
500 tysięcy złotych straty

Strażacy zgierscy nie chcieli dopuścić do akcji ratunkowej straży łódzkiej

W dniu wczorajszym o godz. 19-ej wybuchł groźny pożar w Zgierzu w fabryce Spółki Akcyjnej Lorentz i Krusche przy Aleji 1-go Maja 3.

Pożar wybuchł w oddziale selfaktorów od iskry jednej z maszyn, skąd z błyskawiczną szybkością PRZENIÓSŁ SIĘ NA TRANSMISJACH do wszystkich sal fabrycznych.

Na ratunek przybyło 9 ODDZIAŁÓW STRAŻY OGNIOWEJ, z tego I, IA i II z Łodzi. Przybyli tam również komendant wojewódzki P.P. dr. Torwiński, nac. wydziału bezpieczeństwa dr. Klug oraz nacelnik wydziału śledczego insp. Nosek.

W płonącym gmachu ZGIEŁA STRASZNA ŚMIERĆ PRZEZ UDUSZENIE DYMEM

55-letnią robotnicą Marją Teszkę zamieszkałą w Zgierzu przy ulicy Berka Josełowicza. Ciało nieszczęśliwej zostało całkowicie zwęglone.

WSZYSTKIE ZABUDOWANIA FABRYCZNE SPŁONĘŁY

Pożar po zacieklej akcji ratowniczej zdołano około godziny 21 min. 30 opanować.

Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą około PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH.

Podczas akcji ratowniczej miał miejsce niestety przykry incydent, stanowiący zastraszający objaw przewrażliwionej ambicji bohaterów zgierkiej straży ogniowej.

Straż łódzka, która z całą gotowością wyruszyła na miejsce pożaru NIE ZOSTAŁA DOPU-

SZCZONA DO AKCJI RATOWNICZEJ przyczem doszło do scen gorszących w obliczu rozszałego żywiołu. Dopiero po pewnym czasie dzięki interwencji komendana straży ogniowej w Zgierzu p. Hofimana uspokoił się strażacy zgiercy i dopuszczono do współpracy jeden z 3 oddziałów straży, a mianowicie oddział IA. Dwa pozostałe oddziały, które z poświęceniem pragnęły walczyć z rozszałym żywiołem niestety NIE BRAŁY ŻADNEGO UDZIAŁU W AKCJI RATUNKOWEJ.

Sprawa powyższa winna zainteresować odnośne władze; gdyż nad gorszącym zajściem w Zgierzu nie powinno się i nie można przejść do porządku dziennego.

Kropka losu i drzwi opatrzości (Dokończenie)

Na to odpowiedzią będzie za ciebie warg i milczenie.

Ale prócz kryminalnego charakteru tej całej afery, jest jeszcze małe zagadnienie moralne:

— Kto dał pieniądze czterem dzentelmenom o duszach apaszów?

— On.

— Jaki on?

— Kon.

— Który Kon?

— Ten z Widzewa.

Tragiczna regresja. Tego samego dnia, gdy szykowano nekrolog dla „Głosu Polskiego” tego samego dnia, 31 stycznia, na murach gmachów łódzkich

ukazały się dwa inne nekrologi. Smutne wspomnienie. Bardzo smutne. Tak tragiczne, że tylko z największym bólem i najgłębszym żalem pomyśleć o tem można. Ale tego samego dnia w dużej odległości od Łodzi walczył niemal ze śmiercią ten którego ograbiono, bo był wów czas bezsilny. Ten, który „Głos Polski” stworzył, który w pracy dla tego pisma, które rozpoczęło nową erę dla prasy łódzkiej, zniszczył swe zdrowie i nadszarpał, ponad miarę ludzkiej możliwości, siły swoje. Tragiczna regresja, ale konieczna. Na tem tle trzech nieszczęść ludzkich uwypukła się odwrotna, moralna, strona medalu. Me-

dal — z jednej strony złotego, z drugiej — brudnego.

Trzeba pomyśleć, kto, po co, dla jakiego celu i dla kogo chciał stwarzać „Głos Poranny”, drogą zwykłej grabieży, dokonanej na „Głosie Polskim” Widzewskiej Ammanullah, znany bardziej ze swego stosunku do bridża i robotników, niż do demokracji i spraw społecznych, tonący w złocie, kuma się z czterema dzentelmenami o rękach Pochroniów i stwarza wraz z nimi, pismo radykalne pod względem społecznym i opozycyjne pod względem politycznym. I tak? Czy drogą uczciwą? Bo uczciwą drogą wolno każdemu robić zle inte-

resy. — nawet zakładać pisma. Ale są ludzie, którzy lubią robić tylko dobre interesy, niezależnie od tego, jak się do nich dochodzi. I ten rzekomo dobry interes — przegniły od podstaw — okazał się w końcu złym. Jest Los i jest Opatrzność. Los postawił swą straszliwą i bezapelacyjną kropkę, a Opatrzność otworzyła drzwi.

Przez te drzwi, oderwane siłą konieczności, rozległ się głos „Głosu Polskiego”.

— Żyć!

I o drzwi te uderza dziś z zewnątrz rozrukana fala oburzenia, potępienia i protestów. Ludzie, którym otwiera się

teraz oczy, otwierają również usta. Jeden dzień wystarczył. Jeden wczorajszy dzień. Zrozumiała Łódź czytająca o co idzie. Zorientowała się szybciej niż można było przypuszczać. Zrozumiała całą chyde podłej afery z oburzeniem odwraca się od niej. Ta afera — to powstanie „Głosu Porannego”.

Każdy kto umie i chce myśleć, dziś niejedno już zrozumie. A by rozumiał to dobrze, właściwie, prawdziwie — my mu pomożemy. Od tego przecież jesteśmy, my — „Głos Polski” — ten prawdziwy „Głos Polski”. I Wy, ludzie porządni, jesteście z nami!

Krwawe starcie komunistów

z Hitlerowcami w Stuttgardzie

STUTTGART (PAT) 26.9. W dniu wczorajszym w czasie zebrania Hitlerowców, protestującego przeciwko planowi Younga, doszło do gwałtownych starć z komunistami. Szereg osób odniosło rany. Policja opróżniła salę obrad, jednak bójkę przeniosła się na ulicę, gdzie dopiero policji udało się po ściągnięciu posiłków opanować sytuację. Policja dokonała szeregu aresztowań.

Konferencja Mac Donalda

z Dawes'em

LONDYN (PAT) 26.9. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie gen. Dawes odwiedził dziś premiera Mac Donalda i odbył z nim dłuższą konferencję, która ze względu na jutrzejszy wyjazd premiera do Stanów Zjednoczonych dała sposobność do omówienia szeregu spraw, dotyczących misji premiera Mac Donalda.

Komunistyczny zamach bombowy na pociąg w Jugostawii

BIAŁOGROD (ATU) 26.9. W ostatnich czasach ponownie silnie rozpoczęła swą działalność na terenie Jugostawii organizacja komunistyczna przeważnie wśród młodzieży akademickiej i chłopów.

Wczoraj nieznanymi sprawcy podłożyli 3 bomby pod pociąg pospieszny zdążający do Białogrodu na szczęście obchodzący swój rejon pod Kocznanami dróżnik bomby usunął.

Istnieje podejrzenie, że planowany zamach na pociąg był dziełem komunistów.

Stan zdrowia Paderewskiego

jest zadawalający

MORGES, 26.9. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). Ignacy Paderewski po przebyciu operacji wycięcia wyrostka robaczkowego, czuje się naogół bardzo dobrze i wkrótce spodziewany jest już powrót jego do zdrowia.

Litwa w przededniu nowego przewrotu

Min. Muskejtis szykuje się do walki z Waldemarasem

B. dyktator wyjeżdża do Włoch na naukę — faszyzmu

RYGA, 26.9. (ATU). Prasa litewska omawiając przesilenie na Litwie i ostatnie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych skierowane przeciwko „Żelaznemu wilkowi” i organizacjom sprzyjającym Waldemarasowi pisze, iż należy jeszcze w najbliższym czasie oczekiwać nowego PRZEWROTU NA LITWIE i decydującej rozgrywki pomiędzy Waldemarasem a obecnym ministrem spraw wewnętrznych Muskejtisem, który zaliczony jest do największych przeciwników osoby Waldemarasa.

KOWNO, 26.9. (ATU). Z kół

zblizonych do osoby prezydenta Smetony komunikują, iż teka ministra spraw zagranicznych będzie powierzona najprawdopodobniej obecnemu posłowi litewskiemu w Berlinie Sidzikauskasowi.

Drugim, bardzo poważnym kandydatem do teki ministra spraw zagranicznych jest poseł litewski w Paryżu — Klimas.

KOWNO, 26.9. (ATU). — W dniu dzisiejszym Waldemaras był żegnany przez wyższych urzędników Rady Ministrów, do których wygłosił przemówienie zaznaczając, iż możliwym jest, że będzie razem z nimi jeszcze współpracował.

Odpowiadając na to przemówienie nacelnik Simajtis zazaczył, iż wskazówki jego i li-

nja wytyczna jego programu nadal będzie ściśle wykonywana jako najwięcej celowa i korzystna dla Litwy. Jeszcze w bieżącym tygodniu Waldemaras opuszcza Kowno, udając się na dłuższy pobyt wypoczynkowy do Włoch lub też na południe Francji.

RYGA, 26.9. (ATU). Wielkie wrażenie w kółach tutejszej emigracji litewskiej wywołała na deszła tu z Kowna wiadomość, iż rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych została rozwiązana organizacja faszystowska „Żelazny Wilk”, będąca pod silnymi wpływami Waldemarasa. W tajnym okólniku, skierowanym do urzędników, minister zabronił należenia do tej organizacji.

Akcja Volksbundu w Genewie

Nieprzychylne stanowisko sekretariatu Ligi do powodzi skarg niemieckich

GENEWA, 26.9. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). W atmosferze odprężenia politycznego, ostatnia sesja rady zafatowała szereg spraw polsko-niemieckich.

Sprawozdawcą był Adatci.

Petycji Alfonsa Mrozka, po przyjęciu do wiadomości wyjaśnień rządu polskiego, postanowiono nie badać.

W sprawie skargi Volksbundu, zarzucającej Polsce naruszenie decyzji Ligi z dnia 12-go marca 1927 r. w sprawach szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku, rada postanowiła przyjąć do wiadomości wyjaśnienia Polski.

Petycji Ernsta Pietscha postanowiono, bez sprzeciwu, nie badać.

Skargę Volksbundu w sprawie spółki brackiej na Śląsku zdecydowano odłożyć do sesji styczniowej, zgodnie z życzeniem delegacji polskiej.

Duże zainteresowanie wywołała skarga Związku Polaków w sprawie zajęć opolskich.

Adatci, przedstawivszy tło i przebieg zajęć, odczytał wyjaśnienia rządu niemieckiego, po-

czem rada, przyjąwszy wyjaśnienia te do wiadomości, wyraziła życzenie, aby pożałowania godne zajścia, podobne do tych, jakie się zdarzyły z okazji wystawienia opery „Halka”, nie powtórzyły się, oraz, aby mniej szosć polska posiadała warunki swobodnego rozwoju swej kultury.

Przyjęto wreszcie do wiadomości obszernie wyjaśnienie rządu niemieckiego w związku z petycją Polaków ze Śląska niemieckiego w sprawie bezpieczeństwa publicznego w tej prowincji.

W związku z wojowniczymi

manewrami mniejszościowemu Stresemanna w Lugano i w Madrycie, zauważyć należy dużą zmianę w nastrojach delegacji niemieckiej podczas sesji obecnej w kierunku pokojowym.

Odegrało tu niewątpliwie poważną rolę stanowisko sekretariatu Ligi, który do powodzi niemieckich skarg mniejszościowych ustosunkowany jest nieprzychylnie.

Z drugiej strony nie bez zasadniczego wpływu stała się tu jednolita i konsekwentna postawa Polski w sprawach mniejszościowych.

Powstanie amerykańskiej Labour Party

Na czele nowej partji stanął filozof Divay.

Z New Jorku donoszą: — Po dłuższych przygotowaniach powstała tu nowa partja polityczna pod nazwą „Liga niezależnej pracy politycznej”. Na czele nowej partji stoi znany filozof amerykański prof. John Divay.

Program nowej partji jest zbliżony do programu angielskiej

Partji Pracy, a jako główne swe zasady nowe stronnictwo wysuwa żądania: upaństwowienia kopalń węgla, kolei, telefonów, elektrowni, gazowni i t. p. Następnie dąży ono do wzmożenia pomocy dla chłopów, zabezpieczenia opieki społecznej, minimum płacy robotniczej, ubezpieczenie na starość.

Likwidacja legionu żydowskiego

im. Berka Joselewicza

Warszawski Komisarjat Rządu odmówił prośbie inicjatorom legionu imienia Berka Joselewicza zarejestrowania wspomnianego legionu. Wobec tego, iż legion mimo odmowy władz w dalszym ciągu przejawiał swą działalność, policja warszawska otrzymała zarządzenie, zlikwidowania go.

Rozwiązanie Parlamentu Czeskiego

PRAGA, 26.9. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Prezydent Masaryk przesłał ze swej rezydencji letniej Topolzanki dekret, rozwiązujący sejm i senat.

Wybory do nowego sejmiku mają się odbyć w październiku. Do tego czasu pozostanie rząd obecny w niezmiennym składzie.

Wiadomości telegraficzne

— Z New Yorku donoszą: Dzienniki tutejsze donoszą, że premier angielski podczas pobytu swego w Białym Domu zamieszkiwać będzie w pokoju Abrahama Lincolna.

— Pan wiceminister Spraw Zagranicznych Alfred Wysocki otrzymał dyplom członka honorowego Królewskiej Akademii Prawa i Ustawodawstwa w Madrycie.

— Z Moguncji donoszą: Międzysojusznicza komisja terytorjów nadreńskich obiera ponownie Wiesbaden na swą siedzibę. Koła miarodajne twierdzą, iż niemiecki komisarz obszarów okupowanych nie podąży za komisją ze względu na oszczędnościowych. Decyzja ta wywołuje liczne krytyki.

— Z Berlina donoszą: Na jednym z najbliższych posiedzeń parlamentu niemieckiego oczekiwana jest interpelacja partji socjalistycznych i radykalnych w sprawie udziału w manewrach Stalhelmu ks. Augusta Wilhelma pruskiego. Po manewrach odbył się bankiet, na którym znieważono sztandar republikański.

Sejm nie chce konferować z plk. Sławkiem

Odmowna odpowiedź klubów na zaproszenie człowieka, lubiącego łamać kości postów

SESJA SEJMOWA ZOSTANIE ZWOLANA W PAŹDZIERNIKU

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego” (S) telefonuje:

Onegdaj już donosiliśmy, że Klub Narodowy odpowiedział odmownie na zaproszenie prezesa B. B. pułk. Sławka do wzięcia udziału w konferencji delegatów klubów sejmowych, która miałaby omówić metody pracy sejmu nad zmianą konstytucji.

W ciągu dnia wczorajszego pułk. Sławek otrzymał dalsze DWIE ODPOWIEDZI ODMOWNE OD KLUBU ŻYDOWSKIEGO I NIEMIECKIEGO. Klub żydowski odpowiedział odmownie w sposób dość ostrożny i w liście podpisanym przez posła Grynbauma pisze:

— ... gdyby wzięli w naradzie udział przedstawiciele klubów, reprezentujących łącznie poważną większość sejmową, my od udziału w podobnych naradach nie uchylimy się.

Oczywiście klub żydowski wiedział, że większość sejmowa na naradę nie uda się i dlatego spokojnie mógł odpowiedzieć w ten ostrożny sposób umotywować. Co się tyczy klubu niemieckiego, to ten po całodziennych naradach plenarnych odpowiedział bardziej o-

twarcie mówiąc przedewszyst-

kiem: —... narady nad tak poważną sprawą odbywać się winny zasadniczo w sejmie i odpowiednich komisjach sejmowych. Jednakże niemiecki klub parla-

mentarny gotów byłby wysłać swych przedstawicieli na naradę, o ileby danem było włączyć w naradach wszystkim klubom

Klub niemiecki daje w tym zwrocie wyraźnie do zrozumienia, iż delegatów na naradę nie

wyśle, gdyż jak wiadomo pułk. Sławek ominął zaproszeniem ukraińców, białorusinów i komunistów.

Również wczoraj odbywały się w sejmie narady prywatne porozumiewawcze stronnictw

centrum i lewicy. Podczas narad tych ustalono, że stronnictwa centrolewu NIE WYŚLA ODPOWIEDZI WSPÓLNEJ, lecz każde stronnictwo odpowie oddzielnie.

Odpowiedzi będą bądź WYRAŹNIE ODMOWNE, bądź pokryte jakimikolwiek - bądź względami formalnymi, jak to uczynił klub żydowski i niemiecki. Wszystkie odpowiedzi pułk. Sławek otrzyma już w ciągu dnia dzisiejszego.

W ten sposób KONFERENCJA TA NIE DOJDZIE DO SKUTKU, podobnie jak proponowana przez rząd konferencja budżetowa.

Wszystkie prawie kluby sejmowe w odpowiedziach swych kładą nacisk na SZYBKIE ZWOLANIE SEJMU, jednakże według naszych informacji RZĄD NIEMA ZAMIARU ŻYCZENIOM TYM UCZYNIĆ ZA DOŚĆ.

Wczoraj informowano nas że był najbardziej miarodajnych iż sesja sejmowa otwarta będzie dopiero W OSTATNICH DNIACH PAŹDZIERNIKA A WIEC w ostatecznym terminie przewidzianym przez konstytucję.

Widmo katastrofalnego kryzysu rolniczego

zagroza Rzeczypospolitej

Narady rządu i sfer gospodarczych nad powstrzymaniem dalszej niżki cen zboża

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego” (S) telefonuje:

Od dwóch dni odbywają się w prezydium rady ministrów prace przygotowawcze do wielkiej narady premiera dr. Świątalskiego z przedstawicielami świata rolniczego. Narady rozpoczną się dziś i weźmie w niej udział przeszło 50 przedstawicieli ze wszystkich organizacji rolniczych.

Rząd prócz dr. Świątalskiego reprezentowany będzie przez ministrów: Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego i Matuszewskiego.

Zadaniem narad jest wyjaś-

nienie przyczyn niezwykle szybko zaostrzającego się kryzysu rolnictwa polskiego.

Od kilku dni już przedstawiciele rolnictwa interweniują u wszystkich władz w sprawie katastrofalnego spadku cen zboża. Największa w Polsce giełda zbożowa w Poznaniu notuje od kilku dni ceny korca żyta na 18 zł, jednakże transakcje prywatne zawierane są po cenach znacznie niższych i w niektórych okolicach kraju za korzec żyta nie daje się uzyskać więcej jak 16 zł.

Tego rodzaju ceny zboża grożą dalszym zaostrzeniem się kryzysu w ogólnej gospodarce

państwa i rząd wszelkimi siłami stara się zapobiec dalszej niżce cen.

Koła rolnicze informują rząd że w razie trwania dalszej baisy na zboże, rolnictwo nie tylko nie będzie miało potrzebnych funduszy na zakup wyrobów przemysłowych, ale nawet nie starczy funduszy na przeżimowanie i przetrwanie do nowych zbiorów.

Narady dzisiejsze mają właśnie na celu znalezienie środków zapobiegawczych przed tego rodzaju katastrofą, która szczególnie w Polsce przybrać by mogła rozmiary wręcz olbrzymie.

Wycieczka dziennikarzy berlińskich w Warszawie

Goście zwiedzają, stolicę, Kraków, Gdynię i Zakopane

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S) telefonuje: Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka przedstawicieli prasy berlińskiej. Dziennikarze niemieccy złożą dziś wizytę ministrowi Zaleskiemu, który przyjmie ich śniadaniem w swym mieszkaniu prywatnym.

Po południu po przyjęciu w poselstwie niemieckim goście podejmowani będą obiadem przez dziennikarzy polskich.

W sobotę zaś odbędzie się raut w poselstwie niemieckim. Następnie wycieczka podzieli się: jedna część wyjedzie do Krakowa i Gdyni a druga do Zakopanego, skąd bezpośrednio nastąpi odjazd do Berlina.

Sowiecka reforma kalendarza wprowadza pięciodniowy tydzień pracy

MOSKWA, 26.9. (Tel. wł.). Na podstawie uchwały rady komisarzy ludowych przystąpiono już w Rosji do wprowadzenia nowego kalendarza, przewidującego, jak wiadomo, nieprzerwany pięciodniowy tydzień roboczy. Reforma ta w rzeczywistości równa się zaprowadze-

niu zaledwie półdziennego odpoczynku na 7 dni.

Wedle projektu tego uznano 6 dni w ciągu roku, jako dni zupełnego bezrobocia. Do dni tych zaliczono: 9 stycznia, jako dzień rocznicy masakry, dokonanej w r. 1905 przed carskim Pałacem Zimowym; 22 stycznia — rocznicę śmierci Lenina; następnie 1 i 2 maja oraz 7 i 8 listopada.

Wkrótce ma się też ukazać nowy, t. zw. „wieczny kalendarz”, który przewiduje dwa miesiące, zawierających po 30 dni, Miesiące te będą zawierały 6 pięciodniowych tygodni. Nazwy dni będą narazie utrzymane, przyczem „skazano na śmierć” sobotę i niedzielę.

Bank splot

— Z New Yorku donoszą: Bankierzy tutejsi Reynolds i Taylor odpłynęli do Europy, celem spotkania się z przedstawicielami finansów innych mocarstw i odbycia narady w sprawie zorganizowania Międzynarodowego Banku Splot Odszkodowawczych.

Nowy rząd w Austrii

WIENIĘ, 26.9. (PAT). Prezydent policji Schober przyjął propozycję objęcia rządu w Austrii. Stronnictwa większości parlamentarnej pozostawiają mu wolną rękę w zestawieniu listy nowego gabinetu. W ciągu dnia dzisiejszego Schober konferował z rozmaitymi osobistościami, które mają wejść w skład nowego gabinetu. Dziś wieczorem rząd został utworzony.

Prezydent Rzplitej na zjeździe przyrodników w Wilnie

WILNO, 26.9. (PAT.) Dziś otwarty został Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Tłumy publiczności zebrały się, serdecznie witając Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Prof. Januszkiewicz nakreślił historię zjazdów lekarzy i przyrodników w dawniejszych czasach i obecnie, mówca powitał Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, składając Mu wyrazy hołdu i gorące podziękowanie za zaszczytowanie Swą obecnością zjazdu.

Czytajcie!!!
„GŁOS POLSKI”

Poincaré demaskuje posła Raynauda

Były premier Francji nie upoważniał deputowanego do pertraktacji z Niemcami

PARYŻ, 26.9. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). List Poincarégo i telegram posła Reynauda, wystosowane do „Echo de Paris”, stanowią odpowiedź francuską na rewelację pism niemieckich, co do rozmów posła Reynauda z nacjonalistami niemieckimi.

Były prezes ministrów oświadcza — czego należało się spodziewać — że nigdy nie prosił posła Reynauda o pośrednictwo w stosunku do przemysłowca niemieckiego, Arnolda Rechberga, który dawno już propaguje w prasie zbliżenie francusko - niemieckie na podstawie ekonomicznej.

Poincaré dwukrotnie przyjął Rechberga. Przemysłowiec niemiecki wystąpił z propozycją, aby zawarte już układy w sprawach przemysłowych uogólnić, stwarzając w ten sposób porozumienie na tle ekonomicznym pomiędzy Francją a Niemcami.

B. prezes ministrów odpowiedział mu, że sprawy takie muszą być traktowane przez rząd, nie zaś przez osoby prywatne.

Telegram Reynauda nadszedł z Meksyku, gdzie poseł bawi w sprawach osobistych.

Reynaud przyznaje, że podczas pobytu w Berlinie rozmawiał z osobami, należącymi do

rozmaitych stronnictw niemieckich, a między innymi też z przedstawicielami prawicy, a to za pośrednictwem generała von Lippe, przywiązywał jednak do tych rozmów tak mało wagi, że nie wspominał nawet o nich ani prasie, ani też kolegom parlamentarnym.

Nie mniej z pewnością oczekiwany będzie w Nowym Jorku, dokąd wyjeżdża dnia 4 października, przez dziennikarzy amerykańskich, którzy nie o mieszkają zażądać od niego zaprzeczenia przypisywanej mu przez prasę niemiecką obietnicy zwrotu Niemcom Gdańska, tudzież zwiększenia armii niemieckiej.

Katastrofa kolejowa na Litwie

KOWNO, 26.9. (PAT). Wczoraj o godz. 2 min. 45 w nocy na stacji Rastakiszkij wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg towarowy najeżdżał na pociąg osobowy. Cztery wagony uległy rozbięciu. Wypadku z ludźmi nie było.

„Grzeszna miłość” i jej bohaterowie

Sam na sam z Jadwigą Smosarską

Tam, gdzie ona pracuje

Przedartysz się przez podwójny kordon straży, strzegącej pokoju najukochańszej artystki polskiego ekranu, strażnicy reprezentowanej przez milutkiego cerbera w postaci pokojówki i przez surowo egzaminującą bystrem spojrzaniem przybyłych, sekretarkę gwiazdy, p. Tomaszewską. — Przystąpiłem nareszcie próg saloniku znakomitej artystki.

W oczekiwaniu na p. Smosarską, myślę o tem, jak bardzo się różni ten pokój od rokokowych bombonierek i pompatycznych salonów przyjęć innych naszych artystek. Książki, które tu znajdują, to owoce prac najmłodszej myśli ludzkiej. — fotografie — to laboratorium, w którym artystka może studiować zawsze najświetniejsze maski i gesty mistrzów sztuki mimicznej. A poza tem wszystkiem. — nokod ten oddycha jakąś przedziwną atmosferą powagi, rozjaśnionej przez wielkie serce kobiece.

Nagle drzwi się otworzyły. Stała w nich pani Smosarska. „Królową ekranu polskiego” widziałem już nieraz. Nie tylko na ekranie, z którego zna ją cała Polska jak długa i szeroka, ale i w życiu. Mimo to doznałem niezwykłego wzruszenia, niepodobna bowiem oddać w słowach tej cudownej rzeki bym nieśmielającej prostoty, którą technicznie posiada artystka. A przytem ten czar kobiety, której jedynym wyrazem jest najbardziej pośrednia szczerłość.

Rozmowa z „królową”

P. Smosarska uśmiecha się uśmiechem pełnym słodyczy. Jest, jak widać, przyzwyczajona do wywiadów i stara się serdecznością ośmielić zażenowanego gościa, starego wygłędziennikarskiego, któremu zdawało się, że zjadł wszystkie mądrości... a oto po raz pierwszy znalazł się wobec zwycięskiej mądrości kobiety — dziecka.

Sekretarka pani Smosarskiej prosiła mnie, bym skrócił swą rozmowę, gdyż artystka pracowała nad swą nową rolą niemal od samego świtu. Więc

też, ochłonawszy z pierwszego wrażenia, zadaje p. Smosarskiej krótkie pytania.

— Pyta pan o moją opinię o polskim filmie. Ależ, panie. — uwierzyłam w geniusz naszej rasy i naszego narodu! Przecież w ciągu ostatnich lat dzieł się wytwórnia „Sfinks” była bodaj jedną jedyną placówką wytwórczości filmowej. Pracowałam niemal sama, ze straszliwym poczuciem odpowiedzialności na mnie ciężkiej, że muszę reprezentować dla Polski wszystko, co jest w dziedzinie filmu. Obecnie odzyskałam Otaczają nas nowe wytwórnie, nowi ludzie, znakomicie uzdolnieni.

Jej nowe oblicze

— A więc „królowa ekranu polskiego” ukazuje nam swe nowe oblicze.

— Może pan to śmiało napisać. — śmieje się artystka. — Dotąd musiałam pamiętać o tem, że pracuję — jedna za wszystkie, że filmy moje muszą dotrzeć do najodleglejszych zakątków Polski, by tam wzruszać skromne, ubogie dziewczęta, — ludzi pracy. Dziś — po korowodzie postaci prostych, szczerych dziewcząt przeżemnie stworzonych: Iwonka, Jadwiga, Stefcia, — mogłam dać nareszcie w „Grzesznej miłości”, pierwszą zśród moich twarzy — umieszczoną twarz targanej burzą Moniki Goślickiej. To już nie poczciwa Iwonka. To kobieta, która walczy z tragiczną znową losu, która musi wybierać pomiędzy dwiema miłościami.

— Jest to więc kreacja psychologiczna.

— Tak. „Grzeszna miłość” — zdaniem mojem, pierwszy psychologiczny film polski. Wzięliśmy tu wszyscy na siebie: autor, znakomity pisarz Andrzej Strug, scenarzysta, świetny znawca filmu Anatol Stern, mój kochani reżyserowie, inż. Zbigniew Gniazdowski i Mieczysław Krawiec, Stanisław Szabek, a wreszcie koledy moi: Wesolowski i Maliszewski — zadanie olbrzymie.

Wobec nowego filmu

— A wyniki?

— O tych będziecie sędził wy. Mogę powiedzieć jedno tylko: że żaden jeszcze film nie wzruszył mnie głębiej i nie poruszył tak głębokich podkładów psychicznych we mnie, jak ten. I dlatego może — choć wszystkie filmy moje są mi drogie — „Grzeszna miłość” jest mi najdroższa. Pan to sam powiedział najlepiej: „film ten — to nowa, choć równie prawdziwa jak dawniej Smosarska. Chcę wierzyć, że moje sympatycy i moi sympatycy przeżyją nowe wzruszenia, patrząc na ten obraz — będzie to dla mnie najwyższą nagrodą.

Jestem naprawdę wzruszony. Staram się to wzruszenie pokryć mówiąc jeszcze o wspaniałym sukcesie teatralnym p. Smosarskiej w roli tytułowej „Procesu Mary Dugan”, — o jej planach na przyszłość. Ale oto dyskretnie, lecz wymownie, przesuwają się przez pokój sekretarka artystki. Znam znakomitą gwiazdę, najpopularniejszą artystkę polską, unosząc wspomnienie prostoty przedziwnej i talentu płomiennego a szczerego, jak szczerym jest uśmiech i zamysłenie w oczach tej najrasowszej i dlatego może najulubieńszej polskiej artystki. Tak, prostotę wielkiego talentu — te tajemnice prawdziwej Smosarskiej, zrozumiałem wychodząc tego dnia z pokoju, tak mało przypoминаjącego rokokowe bombonierki i salony recepcyjne naszych gwiazd.

A teraz — no tej rozmowie — udaje się tam, gdzie realizuje się film, o którym rozmawiałem ze słodka Jadwiga Smosarska.

Najmłodszy lotnik świata

Jedenastoletni pilot z Colorado

Jest nim 11-letni zaledwie obywatel Stanów Zjednoczonych Spec Brady z Colorado Springs. Z wielkiem zamiłowaniem oddaje się lotnictwu i w szkole pilotów, gdzie jest nadzwyczajnym słuchaczem, wykazał takie zdolności, że nadzie-

Trzy angielskie dramaty wojenne

Ciekawe sztuki teatrów londyńskich

W ostatnich latach obdarzyła nas Anglja trzema, poważnie pomyślanemi dramatami; trzema „sztukami wojennemi”. Są to: „Zwycięzca” Monkhouse’go, „Burza w powietrzu” Milara i „Druga strona” Sherifa. Nie są te angielskie dramaty monumentalnemi, ich głos nie woła przeciw Bogu i światu, ale zato zaleta ich jest to, że ich akcja rozgrywa się w granicach rzeczywistości, że ich forma jest zrozumiała, że są w końcu „scenicznemi”.

Są to wojenne dramaty kraju, dla którego przymus wojenny, stanowi nowość. Ich bohaterowie, pochodzący z dobrych rodzin, gotowi są pójść na pole chwały z uczuciem honoru gentlemena. Bronia odczynny tak, jak nakazuje im ich towarzyski obowiązek.

„Zwycięzca” to człowiek nie zrozumiany przez otoczenie. Maż jego siostry, jego ojciec, pułkownik, jego brat, duchowny, nawet służący zgłaszają się dobrowolnie do wojska. Wypowiedziano wojnę i nie ma dla nikogo trudniejszego postanowienia, jak...by nie został bohaterem. Ponieważ i siostra, ciotka, narzeczona nalegała na niego, by uczynił to, co wszyscy, sytuacja jego staje się wprost nie do zniesienia. Mówi, mówi, mówi, aż... sam się zgłasza. Idzie w pole, jest „bohaterem” jak wszyscy inni i wraca stamtąd sam. Ma przy-

brać rolę zwycięzcy, bohatera, ma opowiadać o swych bohaterskich czynach. Pytają go o „niemieckie okrucieństwa”, odpowiada: „to wszystko jest okrucieństwem”. Na dalsze pytania odpowiada: „Nasza mowa nadaje się tylko do pokoju. O wojnie naszymi słowami nie można mówić”. Woli o wszystkim zapomnieć. Rzecz jest przeciwieństwem tego, co o wojnie w jej początkach pisała literatura, jest poświęcona tym „którzy wojny nienawidzili, a jednak na wojnę poszli”.

„Burza w powietrzu” jest upiorna atmosfera dobrego domu, którego syn poległ. Mimo to żyje on dalej; żyje we wspomnieniach i zjawach; przed matką staje w jasnej pyjamie bezwasy młodzieniec, przed narzeczoną w tennismowym kostjumie niby wieczna wiosna. Wrócił z wojny jako upiór i mówi o niej z żywymi. — Rzecz doskonale skomponowana.

„Druga strona” jest druga strona bohaterstwa, po której wybiera się angielski ochotnik niby w niewielką podróż. Rzecz rozgrywa się w okopach; okopy reprezentują jedność miejsca, wojna jedność czasu. Życie w okopach jest egzystencją rozpaczliwą. Bohaterstwo o którym opowiada się w domu, tu wygląda inaczej. Jest to prawdziwa sztuka wojenna; sztuka okopów. Gd.

Rewolucyjny dramat chiński

Sowieckie teatry, jak wiadomo, starają się zawsze przystosować swój repertuar do aktualnych wydarzeń politycznych. W myśl tej dewizy dyrekcja

jednego z teatr. moskiewskich uwzględniając aktualność obecnego konfliktu rosyjsko - chińskiego postanowiła wystawić chiński muzyczny dramat rewolucyjny p. t. „Czerwone lance”. Sztuka ta nie spotkała się jednak z przychylną oceną krytyki sowieckiej, zarzucającej autorowi niedołęność. Moskiewskie „Izwestia” piszą, że w chińskim muzycznym dramacie rewolucyjnym właściwie wcale nie ma muzyki. Można mówić najwyżej o muzycznych urywkach, niczem z sobą nie związanymi. Krytyka moskiewska bardzo nieprzychylnie potraktowała reżyserię sztuki.

ANDRE FLISSEAU.

Mściciel...

Od chwili, w której on opuścił statek pocztowy i noga dotknął ziemi francuskiej, ogarnęły go znowu wspomnienia lat minionych.

Cała jego przeszłość przesunęła mu się, żywo przed oczami.

W tym oto kraju się urodził, tu przeżył najszcześniejszą część swego życia, ale tu także doznał ciężkiego zawodu. Trudy i znoje minionych dopiero co lat wojennych, niczem się wydawały wobec tego czasu.

Przecież on tak kochał Reginę! Te Reginę o jasnym, promieniących światłem oczach! Ona cieszyła się u niego bez granicznym zaufaniem, do czasu, kiedy zaczęła go oszukiwać i zdradzać.

Już dziesięć lat minęło od

tej chwili, a mimo to serce jego przepojone było straszliwym bólem na myśl o owych czasach.

I cóż się z nią właściwie stało?

Czyż znalazła szczęście, to szczęście, które za wszelką cenę zdobyć chciała?

Wszelkie zło pochodziło z jej kokieteryj i ocłagu do wytwórności i zbytku!

Gdy Juliusz został ranny, opuściła go, by się oddać innemu przyjacielowi.

Po załatwieniu wszelkich formalności, związanych z rozwodem, wyjechał do Kanady, do przyjaciela broni, towarzysza broni, towarzysza lat wojennych, Harry’ego Smitha.

I o ironio losu!

Od chwili, w której pogodził się z losem i przeznaczenie swe przyjął nawet z pewną radością, szczęście zaczęło mu sprzyjać. Przez dwa lata prowadził na spółkę z Harrym handel futer.

W następnym latach odkrył

teren, zawierający złoto.

Doszły tedy do takich bogactw, że nie wiedzieli, co mają z swemi skarbami począć. Ale równocześnie ze wzrostem ich bogactw, zestarzał się obaj, przebywając na obczyźnie, zdali od swoich.

Przybywszy znów do Paryża, Juliusz udał się do pewnej agentury wywiadowczej i wydał następujące polecenie: „Proszę o odnalezienie Reginy Maudon. Pieniądze nie odgrywają roli”.

W pięć dni później Juliusz do wiedział się o wszystkim. Po rozwodzie stała się Regina przyjaciółką urzędnika ubezpieczeniowego Hallier’a, którego wkrótce opuściła, by wyjść za maż za adwokata Tolmar’a.

Opowiadała że i temu nie do trzymywała długo wierności.

— Patrz, co za brud! Przecież to wstępnie — powiedział, podawając Harry’emu dokument.

„Czegoż się będziesz przeci-

mował? Wyjedziemy stąd wkrótce i znów zaznasz spokój”.

„Chcę ją jeszcze raz zobaczyć... Tak się zmieniłem, że mnie chyba nie pozna”.

Dowiedziawszy się, że Regina stale odwiedza pewną kawiarnię, postanowił tam się udać.

Z niecierpliwością wyczekiwał chwili, w której ją znów ujrzy, nie będąc przez nią poznany.

Mniemał, że i na Reginie czas zostawił swe piętno i że ona, tak jak on, zestarzała się.

Wstępując do kawiarni, odrazu ją poznał. Gdy spojrzął na nią stanął jak wryty: Regina nie tylko, że się nie zmieniła, że starzała, ale owszem zdawała się być świeższą i młodszą.

Ciągle jeszcze te wielkie, roz warte oczy patrzyły śmiało na świat, te oczy, w których można się było przejrzeć, a wpatrując się w nie, ujrzeć odbicie przeciwnych światłów wiosen-

nych na tle lazurowego nieba. Ciągle jeszcze na jej drobnych ustach, przypominających małą linę, widniał ten cechujący i naiwny uśmiezek.

Usiadł naprzeciw, uśmiechając się do niej. Ona zgodził się na jego towarzystwo. Przystawił się jako Smith i z zado woleniem stwierdził, że nie p znała go i przez myśl nawet nie przeszło, kim jest w rzeczywistości.

W toku rozmowy Regina dała mu do zrozumienia, że chętnie się zgodzi na jego stałe towarzystwo, gdyż nie jest szczęśliwa w pożytku małżeńskim. Juliusz przysłuchiwał się spokojnie a w duszy jego budził się stara miłość do tej kobiety.

Ale jednocześnie obudziło się w nim uczucie zemsty i wkrótce doszedł do przekonania, że należy to kobiecie, wyzuta z uczucia honoru i wierności w jakikolwiek sposób ukarać.

Ale w jaki sposób?

(D. n.)

Kronika

WRZESIEŃ

27

Piątek

Dziś:

Kosmy i Damjana

Jutro:

Wacława

Wschód sł. 5.52
Zachód sł. 17.49

Dała mi kwiaty i ja je wzięłam
trzy smukłe ciemno-czerwone
róże;
a nim je dała z jej cudnych
spadły na kwiaty jej tzy, tzy
duże...

A teraz jestem sam w swym
pokoju,
mrok się po kątach rozwił —
czyli ciemny — —
róże pachnące, róże czerwone
i tzy te — jakiś jej znak ta-
jemny...

Lata czekania, dawno minione,
życie stargane w tęsknotę roz-
terce,
i tylko kwiaty — róże czerwone,
róże skrwawione, jak moje
serce...

Les.

Coraz chłodniej

Wczoraj o godzinie 8 rano
było w Polsce chmurno, miejscami
przejaśnienie. Temperatura od 5 st. w Krakowie do
11 st. w Gdyni. W Warszawie
o g. 8 rano 10 st., o godz. 10—
12 st.

Dzisiaj: Rankiem chmurno i
mgliście, zwłaszcza na Podkar-
paci. W ciągu dnia pogodniej,
chłodno. Słaba wiatr, 4-6 m/s.

12 tysięcy warjatów bez opieki

Łódź opiekować się musi obłąkanymi i z poza terenu miasta

Opieka nad obłąkanymi pochłonie w przyszłym roku 1.300.000 zł.

Statystyka szpitalnictwa, prowadzona przez Magistrat m. Łodzi wykazuje stały wzrost ilości t. zw. dni szpitalnych umysłowo-chorych, leczonych na koszt miasta. Świadczą o tem następujące cyfry: w roku 1920 — 101,747 dni szpitalnych, w roku 1924 — 134,512 dni szpitalnych, w roku 1926 — 162,393 dni szpitalnych, w r. 1928 — 214,671 dni szpitalnych. Jak widzimy, w ciągu lat ośmiu ilość dni szpitalnych umysłowo - chorych wzrosła przeszło dwukrotnie, co nie mogło nie odbić się ujemnie na sprawach leczenia innych kategorii chorych, — biorąc pod uwagę, że sumy budżetowe, przeznaczone na umysłowo - chorych, nie mogły wzrastać w tym stosunku, jak liczba leczonych. Praktyka lat ostatnich dowodzi, że na władze miejskie spada obowiązek opiekowania się nie tylko umysłowo-chorymi, mieszkańcami m. Łodzi, lecz również pochodzącymi z okolic. Wypadki przywożenia do Łodzi i pozostawiania na bruku ulicznym umysłowo-chorych celem oddania ich w ten „przymusowy” sposób w opiekę Magistratowi m. Łodzi, — są nader — częste, przyczyniając się w dużym stopniu do pogorszenia i skomplikowania sytuacji

w m. in. na porządku obrad Zjazdu Lekarzy i Działaczy Samorządowych Szpitalnych — w czerwcu ub. roku, a Zjazd — po dyskusji — powziął uchwałę, by wystąpić do Ministerstwa Spr. Wewnętrznych o zainicjowanie w Urzędach Wojewódzkich akcji tworzenia wojewódzkich związków celowych dla opieki nad umysłowo - chorymi.

Sprawa jest tembardziej pilna i doniosła, że wykonanie tej opieki — wobec braku dostatecznej ilości odpowiednich zakładów leczniczych — jest niezwykle utrudnione. Wskutek tego opieka nad umysłowo-chorymi wykazuje u nas dotychczas zatrważające braki, a najlepszym ich wyrazem jest fakt, że — według przeprowadzonej niedawno ankiety 12,000 umysłowo - chorych na terenie całej Polski (z tego 1,800 w stanie niebezpiecznym dla otoczenia) pozostają bez odpowiedniej opieki szpitalnej.

Znajdując się w fazie opracowywania ustawy psychiatrycznej przewiduje m. in., że obowiązek dostarczania odpowiedniej ilości miejsc szpitalnych dla umysłowo - chorych ciąży na wojewódzkich związkach komunalnych, Tymczasem obowiązek ten spoczywa na miastach wydzielonych i powiatowych zwią-

związków. Wobec przedłużającego się za targu między cechem kominiarskim a pracownikami, delegacja Zw. prac. użyt. publicznej zwróciła się do wiceprezydenta Rapalskiego o podjęcie roli medjatora. Pan wiceprez. Rapalski przychylił się do prośby delegacji. Konferencja z udziałem obu stron zwołana zostanie w najbliższych dniach.

O likwidację zatargu z kominiarzami

Wobec przedłużającego się za targu między cechem kominiarskim a pracownikami, delegacja Zw. prac. użyt. publicznej zwróciła się do wiceprezydenta Rapalskiego o podjęcie roli medjatora. Pan wiceprez. Rapalski przychylił się do prośby delegacji. Konferencja z udziałem obu stron zwołana zostanie w najbliższych dniach.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś, w piątek, dnia 27 września rb., powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu Biura Policji - Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8 rano do 15-ej (3-ej po popoł.), mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie IV Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

H, Ch, I, J, K, L, Ł,

oraz zamieszkali na terenie XI Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia oraz inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponad to — świadectwo cechowe. Winni niezgłoszenia się do

Gehenna nędzy mieszkaniowej w Łodzi

Pięcioro ludzi w jednym łóżku -- 12 osób w izbie

Cela więzienna rajem w porównaniu z mieszkaniem robotnika

Zwykła, sucha jak się to zwykło mówić cyfra, może nam nieraz więcej powiedzieć, aniżeli obszerny traktat naukowy, może być nawet rewelacją naukową lub społeczną.

Cyfra odgrywa dzisiaj w wielu wypadkach, szczególnie, jeśli chodzi o badanie przejawów życia społecznego, rolę promieni rentgenowskich.

Prześwieca je nawskroś, wydobywając na jaw rzeczy, obok których przechodzimy po tysiąc kroków, nie spostrzegając ich.

Instytut gospodarstwa społecznego w Warszawie, instytucja, mająca na czele ludzi o głębokiej wiedzy, młodzieńczo entuzjastycznie pracy, zainicjowała przeprowadzenie w Polsce ankiety o warunkach życia robotniczego.

Rezultaty tej ankiety będą nieocenionym wrotem źródłem dla badaczy struktury naszego społeczeństwa. Najlepszym wskaźnikiem dla rządu w jego poczynaniach, mających na celu poprawę bytu mas robotniczych, czy też przeciwdziałania pewnym, niemiłym przejawom życia, które się dzięki ankiecie ujawnia, bądź też nabiora

barwy, odpowiadającej rzeczywistości.

Dla Łodzi wyniki tej ankiety będą miały olbrzymie znaczenie.

Niejedno „zdanie” okaże się fałszywe, lub w najlepszym razie wypowiedziane zbyt pochopnie.

Nierzadko jednak te przejawy życia łódzkiego proletariatu, które dotychczas są bagatelizowane, zaalarmują poważnie nasze społeczeństwo.

Ankieta obejmuje cały szereg zagadnień życia, niebranych dotychczas pod uwagę w badaniach statystycznych wogóle.

A więc: Mieszkanie, meble, inwentarz kuchenny, ubranie, komplet bielizny, Odżywianie, gospodarstwo domowe, Higiena i zdrowotność — ile osób śpi w jednym łóżku. Życie rodzinne, społeczne, kulturalne i religijne, stosunek do religii, zamiary na przyszłość, Życie towarzyskie, rozrywki, wycieczki, a wreszcie wychowanie dzieci i opis dnia członków rodziny.

Pierwszy etap tych skrupulatnych badań nad warunkami życia robotniczego w Polsce, a więc i w Łodzi — ankieta o wa-

runkach mieszkaniowych została już przeprowadzona.

Choć ankieta w naszym mieście objęła zaledwie 4471 rodzin robotniczych, daje nam ona jednak obraz stosunków mieszkaniowych bardzo bliskich rzeczywistości, gdyż ujęto w niej typowe gospodarstwa rodzinne.

Mieszkania robotników łódzkich są w wysokim stopniu przeludnione.

Około 6 proc. mieszkań jednoizbowych zamieszkałych jest przez 11, a nawet 12 osób.

Przeciętna powierzchnia podłogi mieszkania wynosi zaledwie 19,2 m.

Czyli, że na jednego człowieka wypada zaledwie 1,7 m. podłogi.

O ustawieniu łóżek w takich warunkach nie można nawet marzyć, zajmują zbyt wiele miejsca, to też wszędzie śpią robotem na podłodze.

Według teoretycznych obliczeń w tak gęsto zabudowanej izbie przypada jedno łóżko na 5 osób!

Przeciętna powierzchnia podłogi mieszkania robotniczego nie przekracza wogóle 25 m.

Mieszkania robotnicze, zain-

mowane przez dwie osoby należą w Łodzi do rzadkości, jest ich zaledwie półtora procent.

Wilgoć panuje w izbach robotniczych wszechwładnie. Według ankiety 53 proc. robotników uskarża się na brak słońca i wilgoć w mieszkaniach.

Według wymagań higienistów minimum powierzchni okien powinno wynosić 1/10 powierzchni podłogi. W Łodzi nie ma nawet 0,5 procent izb robotniczych, któreby odpowiadały temu skromnemu wymaganiu higieny.

Około 4 proc. robotników mieszka w suterynach, gdzie słońce nigdy nie zagląda.

Kanalizacja mieszkań robotniczych również pozostawia wiele do życzenia, zaledwie 3 mieszkania na 99 posiadają ustępy w korytarzu. W wodociągach zaopatrzonych jest zaledwie 9 proc. mieszkań, a 80 proc. nie posiada ich wcale nawet na korytarzu.

50 proc. robotników gotuje swój posiłek na przenoszonych kuchenkach palfowych, lub spirtusowych, gdyż aż tyle izb nie posiada kuchen, ani pieców!

Przeludnienie łóżek powoduje, poza innymi ujemnymi stro-

nami, wzrost chorobowości wśród rodzin robotniczych, nie zapewnia normalnego odpoczynku a na dzieci wpływa w wysokim stopniu demoralizująco, zwłaszcza, gdy dzieci muszą ze sobą dzielić jedno łóżko.

Jako curiosum niestety zanotować należy iż, aż dwa mieszkania robotnicze w Łodzi posiadają wannę.

54 proc. mieszkań robotniczych mieści w sobie po dwie rodziny. Czyż można w takich warunkach myśleć o życiu rodzinnym, czy też towarzyskim? Sprawa budowy domków robotniczych w Łodzi po stwierdzeniu tak rozpaczliwego stanu rzeczy, staje więcej niż aktualna.

Robotnikowi łódzkiemu, przebywającemu 8 godzin w zatrutych wylęgarniach smarów hartowniczych nie powinno brakować czystego powietrza w domu.

Więcej mieszkań, a będzie mniej przestępców, gruźlików i demoralizacji, oto hasło, które powinno być na ustach działaczy społecznych, dbających szczerze o dobro robotnika i przyszłość narodu.

Mat.

Pożądana reforma sądu i kary

Wymiar sprawiedliwości i więzienia dla nieletnich

Pić albo nie pić — Oto jest pytanie??...

Wiele mówimy o Ameryce — złego i dobrego. Zławsza ci, którzy tam nie byli lubią wypowiadać surowe sądy krytyczne. Wiele rzeczy tam im się nie podoba, zwłaszcza prohibicja. Tymczasem ta ośmieszona prohibicja, pomimo, że każdy może się upić tam jak za dawnych „mokrych” czasów, — sprawiła wielką i korzystną przemianę; wzmożła wydajność pracy, powiększając zarobki, zmniejszyła znacznie przestępczość, rozwinęła przemysł rozrywkowy („przemysł wolnych godzin”) podniosła kulturalnie szerokie masy robotnicze. Wódka oczywiście jest — ale jest droga i podła, a pijaństwo jest utrudnione, ograniczone, prześladowane. Znawcy tej sprawy twierdzą, że prohibicja udała się w 80-ciu procentach.

Ze dobrobyt szerokich mas w „suchej” Ameryce podniósł się znacznie — dzięki zmniejszeniu się niepomiernej pijaństwa za „mokrych” czasów — temu zaprzeczyc się nie da. Ze wzrostem dobrobytu robotnik jest w większości wypadków właścicielem domku pod miastem, ma swego Forda, posiada oszczędności, ma zabezpieczoną przyszłość — słowem nie jest pariasem, jak u nas. Przytoczę jedną tylko cyfrę statystyczną, ilustrującą jak wygląda przeczność w „suchej” Ameryce. Oto na ogół ludności Stanów Zjednoczonych 120 milionów, 65 milionów ludzi jest ubezpieczonych na życie. Suma polis wynosi 100 miliardów dolarów, co daje przeciętnie z góra 1500 dolarów na głowę. Nikt mnie nie przekona, że człowiek regularnie „zalewający robaka” jest zdolny do myśli o jutrze, że człowiek kieliszka hartuje się w ciężkiej walce o byt — alkoholem.

Nie zamierzamy propagować u nas abstynencji, chodzi nam tylko o pewną wstrzeźliwość, o jeden kieliszek mniej, a natomiast o oddanie zaoszczędzonych groszy, które miesięcznie uczynią złote — na zabezpieczenie jutra, na polise asekuracyjną do P. K. O.

Najpierw, obywatelu, mężu i ojciec zabezpiecz w P. K. O. przyszłość rodziny, co miesiąc oddaj pewną sumkę na składkę ubezpieczeniową, a potem, gdy poczujesz w kieszeni nadmiar pieniędzy i niepowstrzyma ny apetyt na kilka większych, mocnych — no to już pij! Na zdrowie!

W sądownictwie i więzienictwie polskiem reforma wymiaru sprawiedliwości i kary poprawczej dla nieletnich wkroczyła od niedawna na szeroką drogę decydujących i gruntownych przemian. W praktycznym zastosowaniu tej reformy i w działalności pisarskiej, mającej na celu wykazanie niewłaściwości i niecelowości dotychczasowego systemu sądownictwa i karaniami nieletnich, położyła duże zasługi p. Wanda Grabińska, pierwsza w Polsce sędzina — kobieta. P. sędzina Grabińska, zajmując stanowisko sędziego dla spraw o przestępstwa nieletnich, nie porzuca swej działalności publicystycznej, oświetlając i pogłębiając nadal w szeregu artykułów problem leczenia choroby społecznej, jaką jest przestępczość małoletnich.

Obowiązujące w Polsce trzy kodeksy karne: rosyjski, niemiecki i ustawa karna austriacka przewidują względem nieletnich przestępców karę więzienia z zamianą jej w niektórych wypadkach na umieszczenie w zakładzie wychowawczym poprawczym, lecz nigdzie ustawodawstwa zaborców nie stworzyły specjalnych przepisów o utworzeniu w więzieniach odrębnych oddziałów dla nieletnich. Stosowana była jedynie separacja faktyczna nieletnich w oddzielnych celach od przestępców dorosłych, a i to nie we wszystkich więzieniach. O jakimś systemie pedagogicznym względem młodocianych więźniów nie było wcale mowy, a jedynie w paru większych domach karnych stworzono etaty dla nauczycieli nieletnich.

Dopiero w styczniu 1926 roku na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości powstały pierwsze wzorowe oddziały dla nieletnich w dwóch warszawskich więzieniach: dla dziewcząt w więzieniu kobiecym przy ul. Dzielnej 26 t. zw. „Serbii”, — dla chłopców w więzieniu karnym przy ul. Długiej 52 t. zw. „Arsenale”.

Kto wyobraża sobie więzienie jako miejsce ponure i odróżające, ten doznałby miłego rozczarowania przy zwiedzeniu oddziału dla dziewcząt w więzieniu przy ul. Dzielnej. Światło nie duże, widne i czyste o łóżkach biało lakierowanych; jaśniejsza służąca jednocześnie

za świetlicę, przestronna i jasna, przybrana kolorowymi wycinankami nie przypomina w niczym atmosfery więziennej. Również i sala szkolna o ławkach z pulpitemi, katedra, tablica, ubrana mapami, obrazami i wycinankami robi wrażenie zwykłej, starannie utrzymanej sali szkolnej. Dziewczeta w jednokolorowych sukienkach granatowych i białych fartuchach w ciągu dnia skupione są przeważnie w pracowni, gdzie uczą się szycia, począwszy od rzeczy najprostszych do robót wykwintnych, haftów, mierzdek i t. p. Z tego działu wychodzą prace bardzo piękne, ostatnio demonstrowane na PWK. Rozkład dnia w oddziale jest następujący: Od godz. 6.50 — mycie, ubieranie się, sprzątanie; od godz. 6.50 do godz. 7-ej modlitwa; od godz. 7 do 7.30 gimnastyka; od godz. 7.30 śniadanie; od godz. 8 do 10.30 nauka; od godz. 10.30 do 12.30 praca; od godz. 12.30 do 13-ej obiad; od godz. 13 do 14 spacer; od godz. 14 do 17 praca; od godz. 17 do 17.30 spacer; od godz. 17.30 do 18 kolacja; od godz. 18 do 20.30 wolne zajęcia; wreszcie między godz. 20.30 do 21 gimnastyka, modlitwa, przygotowanie do snu, mycie. O godz. 21-ej cisza. Śniadanie nieletnich składa się z białej ka-

wy (przepisowo 1 litr) i 400 gr. chleba. Obiad z dwóch dań stanowi pożywna zupa i codzieli z wyjątkiem piątku danie mięsne z jarzynami. Na kolację dzieci dostają również zupę z chlebem. Kąpiel na oddziale dla nieletnich stosowana jest raz tygodniowo. Również raz w tygodniu odbywa się na oddziale sprzątanie i pranie bielizny, w którym uczestniczą wszystkie dziewczeta.

Personel oddziału dla nieletnich stanowią kierowniczka oddziału z posażeniem wg. X stopnia służbowego, i 3 dozorczyynie, jedna stała i dwie przychodnie. Kierowniczka oddziału prowadzi szkołę dla nieletnich. Przedmiotów wykładowych jest jeden, historia polska, lekcji religij udziela kapelan więzienny i lekcji śpiewu nauczyciel. W czasie nauczania dziewczeta dzieli kierowniczka na trzy grupy, zależnie od ich wykształcenia i stopnia rozwoju. Nieletnie uczą się chętnie, przeważnie są zdolne. Personel oddziału łatwo zyskuje ich zaufanie, a nawet przywiązanie sięgające poza murów więzienia. Niestety większą ilość tych dziewcząt to recydywistki. Bo wiem z powodu braku państwowego zakładu wychowawczego poprawczego dla dziewcząt, od bývają one tylko w więzieniu

krótkoterminowe kary, które nie są ich w stanie, ani poprawić ani odstraszyć od popełniania ponownego przestępstwa.

Oddział dla chłopców ma gorsze warunki techniczne, miesci się bowiem w gmachu starym z trudem przystosowanym do użytku więzienia. Cele chłopców są ciemne, sala pracy i świetlica o zwykłym więziennym typie. Sala szkolna natomiast bardzo duża i jasna. Biblioteka obfita. Rozkład dnia i pożywienie analogiczne, jak w oddziale dla dziewcząt. Chłopcy zatrudnieni są przy warsztacie stolarskim, introligatorni i koszykarstwie. Przeważnie krótkoterminowy pobyt chłopców w więzieniu nie sprzyja kształceniu ich w innych gałęziach pracy. Czynniki zakładu wychowawczego poprawczego, do którego są odsyłani po przejściowym pobycie w oddziale dla nieletnich w charakterze przesłantów prewencyjnych. Wyroki skazujące nieletnich na więzienie bez zamiany na zakład wychowawczy poprawczy trafiają się bardzo rzadko w miasteczku, najmniejszych dań polityki karnym, która rażo do całkowitego zniesienia kary więzienia względem młodocianych.

Wanda Grabińska

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Najnowsze podręczniki szkolne

STANISŁAW TYNC I JÓZEF GOŁABEK. CZYTANKI POLSKIE DLA V ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Czytanki mają układ cyklowy, zawierają czytanki o treści interesującej; przeważa proza, wśród wierszy głównie epickie; górnią liczbą powiastek, nie brak i opisów. Szczególnie chodziło autorom o wartości dydaktyczne, różnorodność stylu od najprostszego do najbardziej poetyckiego; reprezentowani pisarze od Kochanowskiego do Kadon-Bandrowskiego. Nie brak o wartości dydaktycznej, sąd wyrazowe, życiorysy autorów, jak: wyjaśnienia rzeczowe i

brak tytułów niektórych, nity, ilustracje, żarty, lista książek, godnych czytania i słowniczek ortograficzny. Wszystko w służbie spełnienia wszystkich celów nauki języka polskiego.

S. KLEBANOWSKI, M. PEŁCZAŁSKI, T. SIERZPUŁOWSKI. RACHUNKI Z GEOMETRIĄ DLA IV ODDZIAŁU SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Książka niniejsza stanowi dalszy logiczny i metodyczny ciąg podręcznika tych samych autorów p. t. „Rachunki z geometrią dla IV oddziału szkół powszechnych”, zakwalifikowane go przez ministerstwo W.R. i

O. P. do użytku w szkołach powszechnych. Jest to książka przeznaczona dla ucznia, mająca go wdrożyć do samodzielnej pracy umysłowej, a jednocześnie zainteresować przedmiotem. Charakterystyczne cechy nowego podręcznika stanowią: brak tradycyjnego i szablonoowego teoryzowania, oryginalność pomysłów, nawiązanie treści zagadnień rachunkowych do życia szkolnego i praktycznego, konsekwentne i ciekawe stosowanie indukcji, wreszcie organiczne połączenie w jedną harmonijną całość rachunków z poglądową geometrią.

Budowa kanalizacji postępuje

rażnym krokiem naprzód

Według sprawozdania Wydziału kanalizacji i wodociągów za miesiąc sierpień r. b., wykonano w okresie sprawozdawczym 728 m. b. kanałów. Ogółem od początku roku wykonano 1767 m. b.

Prace prowadzone były głównie przy budowie kolektora, idącego przez Polesie Konstantynowskie, oraz przy budowie kanałów na ul. Moniuszki, Kolejnej od Sienkiewicza do Kilińskiego, Kilińskiego od Kolejnej do Składowej i Narutowicza od Trębackiej do Nowonprojektowanej oraz na Placu Wolności.

W okresie tym kontynuowane były również roboty przy budowie domu administracyjnego; wykonano mianowicie dwa

ki zewnętrzne i wewnętrzne, roboty blacharskie, szklarskie, mazałkowe oraz posadzki.

W ciągu sierpnia połączono z siecią dalsze 10 nieruchomości, ogółem w r. b. połączono z kanałami 25 domów.

Stan zatrudnienia, który na dzień 1 sierpnia wynosił 1,575 robotników, na dzień 1 września wzrósł do 1,912 robotników. Z powyższej liczby 720 robotników pracowało pełny tydzień; 1,192 robotników 3 dni w tygodniu.

Sprawozdanie kasowe za okres od 1 stycznia do 31 sierpnia r. b. zamyka się w wydatkach sumą 2,467,951.99 zł., w tem robocizna wynosi około 60 procent, a mianowicie sumę 1,481,504.01 zł.

Ludzie pragną

zdrowia

Północnoeuropejskie uzdrowiska światowe, Karlovy Vary (Karlsbad) i Mariánské Lázně (Marienbad) wykazują w roku bieżącym rekordową frekwencję. Jak wynika z oficjalnych zestawień kuracjuszy, w roku bieżącym w uzdrowiskach tych bawiła większa ilość kuracjuszy nietylko z państw europejskich, lecz i z licznych państw zamorskich, jako to: z Ameryki, Australji, Afryki południowej, Chin, Japonji, Sjamu itd. Podobnie, jak i w latach ubiegłych gościły oba uzdrowiska w swych murach w roku bieżącym cały szereg wybitnych osobistości politycznych, ekonomicznych itp. Ogółem zwiedziło w roku bieżącym Karlovy Vary 64,000 osób, a Mariánské Lázně — 42,000 osób.

Międzynarodówka mieszkaniowa

Powrót delegatów z międzynarodowego kongresu mieszkaniowego w Rzymie

Dnia 24 bm. powrócił z Rzymu z obrad międzynarodowego kongresu mieszkaniowego i planowania miast delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, inż. Zygmunt Rudolf. Kongres odbywał się w dniach od 12 do 21 bm. kolejno w Rzymie, Neapolu i Medjolanie. Prace kongresu polegały głównie, poza obradami, na zwiedzaniu miast i instytucji miejskich. Mimo zakończenia kongresu, uczestnicy odbywają jeszcze wycieczki po miastach włoskich.

Obrady kongresu były niezwykle ciekawe. Poruszono szereg nowych zagadnień bardzo istotnych dla rozwoju

miast, jako to: kwestię zachowania części historycznych starych miast, konieczność rozszerzenia wielkich miast, oraz potrzeby prowadzenia badań w kierunku planowania miast. W związku z tym ostatnim postulatem podniesiono konieczność kształcenia przyszłych fachowców w planowaniu miast.

Referat polski na kongresie o sprawach mieszkaniowych wygłosił inż. Zaleski, delegat ministerstwa robót publicznych. Na zamknięciu kongresu w Medjolanie imieniem delegacji polskiej przemawiał inż. Łapiński, delegat ministerstwa robót publicznych.

Regulacja ruchu w wielkiem mieście

Bezpieczeństwo na ulicy, a ruch automobilowy

Kwestja regulacji ruchu kołowego w wielkich miastach jest dziś jednym z najaktualniejszych zagadnień. Chodzi już nietylko o bezpieczeństwo ruchu, ale w pierwszym rzędzie o uniknięcie milionowych wprost strat, jakie ponosi cała gospodarka społeczna, wskutek utraty z jednej strony olbrzymiego zasobu energii, a z drugiej strony — czasu produkcyjnego szerokich rzesz ludności miejskiej.

Naukowe studia przeprowadzone w tej mierze, któremi m. i. tak poważnie zajmuje się Biuro Badań „General Motors”, wykazują, że rozwiązanie tego problemu należy szukać bądź w lepszym wykorzystaniu istniejących arterji komunikacyjnych, bądź też w dostosowaniu dzisiejszych ulic do potrzeb wzmożonego ruchu kołowego. Dawne, stare ulice, których szerokość nie przekracza nigdy 11 — 18 metrów, są zupełnie nieodpowiednie przy obecnym napięciu przewozów — co szczególnie daje się we znaki na wielkich arterjach komunikacyjnych przy wyjeździe lub wjeździe do miasta. To też niektóre miasta Stanów Zjednoczonych rozszerzają stare ulice do 60 metrów kosztem przesunięcia jejnej strony domów.

Aby zmniejszyć zatrasowanie jezdni przez auta, oczekujące przy brzegu ulicy, władze wydają zakaz zatrzymywania się przy chodniku pozwalając natomiast na postój w środku jezdni, co ma ten skutek, że wolna przestrzeń jezdni do cyrkulacji jest szersza, gdyż auta zajmują jezdnię szerokością jednego szeregu oczekujących wozów, a nie dwóch, po obu stronach ulicy. W nowobudowanych dzielnicach główne ulice są szerokości co najmniej 60 metrów, przyczem, szerokość, te stosują nawet te miasta, które narazie nie posiadają tak intensywnego ruchu kołowego. Jeżeli chodzi o koszty, związane z przesunięciem jednego szeregu domów w celu poszerzenia jezdni, to najczęściej miasta nie do tego nie dokładają, gdyż zwykle następuje znaczny przyrost wartości innych domów, położonych przy tej samej ulicy. Nakładając podatek od tego przyrostu zdobywają miasta niezbędne fundusze do przeprowadzenia tak kosztownych inwestycji.

Łatwiejszym może sposobem regulacji ruchu jest stosowanie w dzielnicach o wąskich ulicach zasady jednostronnego ruchu kołowego, przyczem dwie ulice, idące równolegle i obok siebie, stanowią wzajemne uzupełnienie. Czasami znowu wystarczy przy zakończeniu ulicy przebić wyloty, co sprawia, że staje się ona z podziemnej arterji komunikacyjnej — pierwszorzędna. Zakrety ulic powinny być zakreślone tak łagodnym łukiem, aby samochód mógł wykonywać wiraż bez zmniejszania szybkości. Ten sam efekt niektóre miasta w Stanach Zjednoczonych osiągają w ten sposób, że jezdnie na zakrętach budowane są pochyło pod pewnym kątem do wewnętrznej strony zakrętu.

Należy pamiętać również, że

duża ilość samochodów przejeżdża tylko przez miasto, zwiększając jeszcze trudności komunikacyjne. Chcąc odciążyć miasto od tych przygodnych aut, władze budują dokoła miasta arterje obwodowe, które odgrywają wielką rolę pomocniczą, przy regulowaniu ruchu ulicznego. W mniejszych miasteczkach służą do tego celu ulice, przecinające miasto możliwie w linii prostej i łączące kilka różnych dróg bitych.

Co do ruchu ciężarowego, to kierowany on jest kilkoma różnymi ulicami tak, aby uniknąć zatrasowania ulic pryncypalnych.

Tramwaje są bardzo poważną przyczyną zmniejszenia przepływności poszczególnych ulic. Z jednej strony zajmują tramwaje szeroki pas ulicy, z drugiej zaś — cały ruch kołowy musi być wstrzymany, gdy

z tramwaju wysiadają pasażerowie, lub też gdy doń wsiadają. Nic więc dziwnego, że wszędzie istnieje tendencja zastąpienia tramwajów przez autobusy, które omijają przeszkody uliczne oraz stają przy samym chodniku, nie krepując ruchu innych pojazdów mechanicznych.

Wreszcie należy zwracać specjalną uwagę na umiarkowane stosowanie znaków sygnalizacyjnych, gdyż zbyt ich różnorodność powoduje to, że automobilści nie zwracają na sygnały odpowiedniej uwagi. W New Yorku przyjęto, iż każdy swój uliczny ma formę strzałki, przyczem w wypadku, gdy chodzi o wskazanie kierunku — strzałki są poziome, gdy zaś należy automobiliste przestrzec przed groźbą niebezpieczeństwem, strzałka jest skierowana ku górze. Strzałka, skierowana ku dołowi, oznacza znak „stój”.

Kolor wszystkich sygnałów jest biało-czarny, a najczęściej kolor czarny używany jest tylko do napisów na tych znakach.

Niedawno wyłoniona została w Stanach Zjednoczonych komisja specjalna, która ma się zająć ujednostajnieniem sygnałów ulicznych dla wszystkich miast amerykańskich.

Wobec ciągle wzrastającego ruchu samochodowego w Polsce — a zwłaszcza w jej większych miastach — jeśli idzie o Łódź należy stwierdzić, że jest ona niezmiernie upośledzona pod względem regulacji ruchu kołowego, gdyż jest nietylko zabudowana dość chaotycznie, ale nie posiada dostatecznej ilości szerokich arterji komunikacyjnych. Dlatego w większym stopniu, niż w miastach innych krajów, powinien być u nas położony nacisk na odpowiednie rozwiązanie problemu ruchu ulicznego.

Międzynarodówka filmu artystycznego

Wielki kapitał a sztuka filmowa — Kluby kinowe połączyły się w Ligę niezależnego filmu — Referaty Richtera, Ruttmanna i Eisensteina

W pierwszych dniach września br. obradował w starym zamku rycerskim La Sarraz, położonym w malowniczej okolicy Szwajcarii, kongres zwolenników filmu artystycznego. Zebrał się Francuzi i Japończycy, Niemcy i Hiszpanie, Holendrzy i Austriacy, Anglii i Włosi, by zastanowić się nad uniezależnieniem filmu od wielkiego kapitału. Wszędzie na całym świecie znajdują się tak reżyserzy jak i artyści filmowi którzy chcą służyć czystej sztuce i buntują się przeciwko wszechpotęgę kapitału, który ze sztuki filmowej uczynił twierdzę reakcji i demoralizacji tłumów. Dwa zadania miał przed sobą kongres, a mianowicie zespolenie wszystkich sił artystycznych, sił marzących o wolnym filmie i zorganizowanie publiczności, której się już nudził film wypaczony i zepchnięty do poziomu fabryki. Dwie komisje wyłoniono, jedna dla produkcji artystycznych filmów, a druga dla ich propagandy

We Francji, Holandji, Hisz-

panji, Włoszech, Anglii i Japonii istnieją „niezależne” kluby kinowe, które raz na miesiąc wyświetlają dla swych członków prawdziwie artystyczne filmy. Chodzi tu głównie o filmy niezależnych młodych reżyserów, dla których sztuka, przemysł filmowy goniący za zyskiem nie ma zupełnie zrozumienia. Wszystkie te kluby obecne na kongresie w La Sarraz, połączyły się i utworzyły „Ligę niezależnego filmu”. Jest to rodzaj towarzystwa akcyjnego, którego kapitał został zebrany przez reżyserów i członków pojedynczych klubów. By zapobiec wykupieniu akcji przez przemysł filmowy, utworzono dyrekcję, która uposażona w jak najdalej idące pełnomocnictwa w skład tej dyrekcji wchodzi słynni reżyserzy Alberto, Cavalcanti, Walter Ruttmann i Hans Richter.

Na kongresie wygłosił Hans Richter referat o stosunku, zachodzącym między teatrem a filmem. Referent wypowiedział się przeciwko inwazji

teatru do filmu, a przyszłość sztuki filmowej widzi w absolutnym, nieteatralnym nieromantycznym filmie. Walter Ruttmann wygłosił referat o filmie dźwiękowym. Zdaniem referenta filmy dźwiękowe muszą być syntezą między dźwiękiem a obrazem. Olbrzymie znaczenie filmu dźwiękowego polega na tem, że muzyka otrzymuje nowy wymiar, tj. wymiar przestrzeni. Znany krytyk i teoretyk filmowy Bela Balazs, jako korrferent zwrócił uwagę, że film dźwiękowy ma nam odkryć akustyczne światła, tak jak film odkrył nam jego optykę. Rosyjski wybitny reżyser Eisenstein twórca filmu „Kniaź Patiomkin”, mówił o organizacji i problemach filmu rosyjskiego. Równocześnie Eisenstein, który przybył na kongres ze swymi współpracownikami Tissem i Aleksandrowiczem, dokonał filmowego zdjęcia całego kongresu.

Uchwalono najbliższy kongres zwołać w roku 1930 do Amsterdamu.

Dlaczego Hoover lubi łowić ryby

Ciekawy szczegół z życia prezydenta Stanów Zjedn.

Rybołówstwo jest ulubionym sportem obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych. To też często po intensywnej pracy Hoover długie chwile spędza na łowieniu ryb. Zamiłowanie do rybołówstwa opiera Hoover na głębszych, niż mogłoby się zdawać, podstawach. Oto co w tej sprawie powiedział do witającej go owacyjnie ludności małego miasteczka Madison, w górach Blue Ridge, gdy przed miesiącem przybył tam na par-

tygodniowy wyścinek: „Ło-

wienie ryb wymaga milczenia i trzymania się zdale od tłumy. Ogólnie uważa się, że modlitwa jest chwilą największego skupienia i zamknięcia się w sobie. Wszyscy wiedzą, że modlącym się nie wolno przeszkadzać. Po modlitwie następuje miejsce zajmuje rybołówstwo, jako stan, wymagający odosobnienia, gdyż niepodobna łowić ryby w gwarliwej gromadzie. Rybołówstwo jest jedyną drogą, którą prezydenci mogą uciec do własnych myśli, żyć z włas-

niemi myślami i znaleźć wytchnienie po uciążliwej ciągłej obecności ludzi obcych. Poza tem rybołówstwo jest przypomnieniem o demokratyczności życia i o kruchości ludzkiego życia, gdyż przy łowieniu ryb wszyscy ludzie są sobie równi. Jest rzeczą pożądaną, aby prezydent Stanów Zjednoczonych od czasu do czasu przypominał sobie przy wędkę zasadniczy fakt, że siły przyrody nie znają żadnych stopni społecznych”.

Teatr żydowski w Polsce

Sprawa stałego żydowskiego teatru dramatycznego w Warszawie jeszcze nie jest wyjaśniona, a horoskopy są bardzo problematyczne. „Wileńcycy” odbywają dalej swe tournée po Małopolsce wschodniej i nie mają zamiaru wrócić do Warszawy, dopóki nie dostaną warsztatu pracy. W warszawskim teatrze „Elizeum”, gdzie dotychczas grali, występuje dalej trupa polska z Wandą Siemaszkową na czele i gra „Mirele E-fros”. Prasa i związek żydowski artystów stanowczo upominają się, by dyrektor „Elizeum” p. Zellmeister dotrzymał umowy i odstąpił salę na żydowski teatr dramatyczny.

Narazie gra w Warszawie w teatrze Kamińskiego trupa dramatyczna z amerykańsko-żydowskim aktorem Borysem Auerbachem na czele. Pierwszą premierą był „Sanin” Arcybarszewska. Prasa żydowska w Warszawie przyjęła bardzo żywcześnie p. Auerbacha, aczkolwiek wyraźnie ma zastrzeżenia przeciwko jego repertuariowi.

W teatrze „Scala” występuje jeszcze wciąż „Azazel” z Olą Liliń i Godkiem na czele. „Azazel” zapowiedział drugą premierę.

Pani Ida Kamińska, współzałożycielka „WIKT-u”, utworzyła trupę wędrowną i objeżdża większe miasta. Jej mąż, znakomity aktor i reżyser p. Zygmunt Turków, wyjechał do Berlina na dłuższy pobyt.

P. Jonas Turków, były reżyser krakowskiego teatru żydowskiego obejmie, jak się zdaje, żydowski teatr dramatyczny we Wilnie. W Łodzi, jak dotychczas, nie wiadomo o stałym teatrze żydowskim.

Teatr żydowski w Krakowie przerwał swą drzemkę. Na odbytem przed kilku dniami posiedzeniu komitetu teatralnego uchwalono na wstępie uroczyste rezolucję wyrażającą współczucie ofiarom rozruchów w Palestynie i wyznaczać 50 zł. na rzecz komitetu pomocy. Nowy sezon krakowskiego teatru żydowskiego rozpocząć się ma dnia 20 października b. r. Komitet zwraca się do wszystkich istniejących w Polsce trup teatralnych, z propozycją, by zgłosiły swe oferty na ręce komitetu na sezon zimowy.

Wszystkim naszym dawnym Czytelnikom i Prenumeratorom z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wysyłkę „Głosu Polskiego” Do 1-go października wysyłać będziemy „Głos Polski” bezpłatnie i bez zobowiązania ze strony odbiorców.

ELEKTRYCZNY TOTALIZATOR

nie przeszkadza jednak machinacjom dżokejskim

Elektryczność wkracza we wszystkie dziedziny życia, nie wyjątku nie ma i w świecie sportu. Jaka jest Anglia, pomyśl o zastosowaniu elektryczności na tem polu również. Jak wiadomo w kraju tym, przodującym w kulturze rasy kółkiej, nie znano do niedawna gry w totalizatora, z chwilą wszelako wprowadzenia niezabawnej i ruinującej kieszonki niepowołanych nadewszystko, czyniono to w sposób ultra-nowoczesny, stosując i tutaj elektryfikację.

Praca rąk i głów ludzkich za stabilną została przez prąd elektryczny, poruszający całą odpowiednią maszynę. Dźwignie wprawia w ruch szereg mechanizmów, dzięki którym totalizator elektryczny ogłasza z niezawodną dokładnością, zdumiewającą precyzją, a nadewszystko z błyskawiczną szybkością nazwę zwycięskiego konia, wysokość stawek oraz przypadającą na każdą stawkę wysokość wygranej. Największą zaletą elektrycznego totalizatora jest absolutna niemożliwość urządzania t. zw. „trücków”. Elektryczny totalizator nie może się omylić, wszystkim więc, którzy obstawili poszczególne konie, pozostaje jedynie rzucić okiem na

zawieszoną momentalnie po skończonym wyścigu wielką tablicę, aby poznać najściślej przewidziany wynik każdego biegu i przypadająca wygrana.

Regulamin wyścigowy angielski ustala, że dla sprawdzenia wagi konia wygrywającego i jego jeźdźca potrzeba co najmniej pięciu minut, dalsze trzy minuty do stwierdzenia, że wszystko odbyło się prawidłowo i ogłoszenia słynnego „All right”. Przy świeżo wprowadzonym totalizatorze elektrycznym, noszącym skróconą nazwę „Tote”, wyniki biegu ogłaszane są w parę sekund po owym „All right”; to z precyzją matematyczną. Na 243 biegi przy których aparat ten już funkcjonował, jedynie w dwóch wypadkach nastąpiło trzymiutowe opóźnienie ogłoszenia wysokości wypłat, spowodowane jakąś przeszkodą w prawidłowym funkcjonowaniu aparatu. Zazwyczaj publiczność, która przy innych urządzeniach tworzy długie ogony w oczekiwaniu wypłat przy okienkach totalizatora, załatwiana jest w ciągu siedmiu minut co najwyżej, dzięki czemu głównie zdobył sobie totalizator elektryczny, ów popularny już w Anglii „Tote”, powszechną sympatię. Nie ustalono tylko, a przynajmniej

nie podają gazet angielskie, czy „Tote”, jako totalizator państwowy, zdołał wypłenić skutecznie prywatne bookmakerstwo, czy też może ułatwia on tylko sprawniejsze i mniej oszukawcze jego funkcjonowanie. Anglicy są wszak narodem, którego zmysł sportsmeński ujawnia się nadewszystko w umiłowaniu najprzeróżniejszych rodzajów zakładów, a gdzież większa możność czynienia zażość temu umiłowaniu, jeżeli nie na wszelkich odmian wyścigach. Dlatego też znalazł tak rychło i chętnie zastosowanie zalegalizowany totalizator elektryczny, bodaj ułatwiający tylko i popierający tem samem bookmakerstwo prywatne, stawiace na angielskich polach wyścigowych ogromny i zyskowny proceder.

R. C.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

SAMOCHÓD RADJOWY

Genjalny wynalazek współczesnej techniki

W najbliższych dniach wyjedzie z Warszawy ekspedycja samochodowa, zorganizowana staraniem wydziału propagandy „Polskiego Radia” wspólnie z jedną z firm radiowych. Samochód zabiera ze sobą instalację odbiorczą megafonową, lotne biuro rejestracji radioabonentów, odbiorniki, akcesoria, książki i t. d. Trasa ekspedycji obliczona na razie na promień 100-km, od Warszawy jest następująca:

Warszawa, Rembertów, Sulejówek, Miłosna, Mińsk Mazowiecki, Ceglów, Kałuszyn, Lachowicz, Biennica, Kolbiel, Karczew, Warszawa, Jabłonna, Zegrze, Sereck,

Wyszków, Kamieńczyk, Łochów, Jadów, Radzimin, Marki, Warszawa.

Nowy Dwór, Łomianki, Modlin, Nasielsk, Nowe Miasto, Płońsk, Zakroczym, Nowy Dwór, Jabłonna, Warszawa, Piaseczno, Góra Kalwaria, Warka, Chynów, Grójec, Tarczyn, Mszczonów, Raszyn, Warszawa.

Niewatłiwie ekspedycja ta przyczyni się do wzmożenia przyrostu radioabonentów tem bardziej, że każdy będzie mógł nabyć w samochodzie-sklepie kompletną radiostację detektorową z anteną, słuchawkami, odbiornikiem i t. p. za 35 zł.

PRZY KIEROWNICY SAMOCHODU

Ubezpieczenie automobilistów

W Ameryce każdy automobilista ubezpiecza się w towarzystwach asekuracyjnych od wszystkich skutków, jakie mogą pociągnąć za sobą nieszczęśliwe wypadki. A więc zabezpieczony on jest i od ewentualnego placenia osobom trzecim odszkodowania za wyrządzone szkody i straty, spowodowane wypadkiem. Tak samo było dotąd i we Francji. Obecnie jednak parlament francuski przyjął projekt nowej ustawy, która

zabrania automobilistom ubezpieczać się na więcej, niż 90 proc. wyrządzonych strat. W ten sposób 10 proc. szkód i strat musi pokryć każdy automobilista ze swojej własnej kieszeni. Uchwalając to prawo, izba wychodziła z szluznego założenia, że kierowca samochodu będzie jeszcze więcej ostrożny podczas jazdy, jeżeli w razie wypadku będzie musiał część odszkodowania pokryć z własnego kapitału.

19-ta Polska Państw.

Loterja Klasowa

17-ty dzień ciągnięcia

- Zł. 150.000 nr. 182298.
- Zł. 20.000 nr. 14939.
- Zł. 10.000 nr. 135729.
- Zł. 5.000 na n-ry: 10295 69467
- Zł. 3.000 na n-ry: 10687 70758 84873 98211.
- Zł. 2.000 na n-ry: 5043 43016 58090 78383 109213 114234 114572 114729 120433 137376 143304 158073 164581
- Zł. 1.000 na n-ry: 2256 12815 16297 16647 17931 20324 31424 36457 52393 56341 79071 89702 90089 93519 99313 108039 116728 125842 127061 146069 153274 157638 166912.
- Zł. 600 na n-ry: 2985 3960 7130 18055 24848 25052 33422 34443 35629 38744 39053 49205 50480 52110 53519 73283 79698 83537 85121 92078 97456 98820 100159 101389 107546 108803 114110 118433 127017 133671 148306 153352 164341 172532.
- Zł. 500 na n-ry: 859 1920 2919 5271 6144 63 81 7893 7975 8319 8599 9053 9839 11601 12011 15133 16186 16622 17046 17119 17824 18029 18283 18343 18514 190080 20813 21237 24752 27511 28970 29687 29761 31905 32788 37263 40111 41258 42217 42601 43732 43767 49258 49435 53503 53933 57006 59560 59741 63395 64033 64405 68148 69270 72210 72693 73142 75003 75998 76164 77378 78799 78850 79226 79343 79544 79671 80091 82859 83164 88851 89299 92145 92267 93148 93279 94076 95977 96368 98357 98381 99803 100171 100230 101311 105916 105137 105417 108821 109277 110483 112326 113019 114036 115924 117877 119234 122390 124880 126206 127806 128686 129952 130076 130638 130668 131243 131900 134046 135691 135813 136066 136129 137407 138713 139339 139464 140298 141966 144145 144834 145758 146793 147169 149389 151574 152758 154622 155649 157278 158209 160553 160630 161198 163321 165420 165899 166166 167122 167367 168978 170294 171922 175562 177317 178089 179040 179216 179522 181902 183875 184144.

STAWKI:	
72	164 97 213 65 827 484 96 501 25 74 602 90
701	819 24 49 65 907 28 73 1071 226 60 501 68
615	36 63 826 58 7478 80 91 929 71 2007 163 281
726	945 3017 49 124 47 225 53 82 350 56 415 41
63	93 574 644 69 719 41 905 87 4034 79 98 175
213	20 307 30 52 99 432 66 81 86 587 98 712 869
93	911 33 38 5071 101 104 42 269 414 737 95 872
74	89 926 6030 139 210 14 32 392 410 15 76 641
70	98 793 804 50 51 58 906 17 98 7074 102 6 15
372	475 77 503 21 35 92 604 795 890 967 80 8048
105	53 330 63 472 826 60 647 86 94 764 78 851
54	77 85 909 65 90 9088 129 282 579 80 558 79
81	92 656 75 82 874 931 47 92
10009	66 150 88 250 53 83 329 527 726 42
11135	87 229 446 82 599 713 18 60 70 82 81 73
77	89 91 12129 204 10 73 98 312 76 98 432 77
548	54 888 969 13021 82 118 69 231 38 63 88 407
16	90 92 93 94 631 784 94 863 14003 161 208 40
97	300 08 439 514 64 618 77 707 878 15112 201
96	507 10 25 45 70 79 709 56 71 832 939 16122
51	358 547 66 726 801 17 72 74 17167 94 304 81
930	76 502 701 903 69 18222 68 77 409 10 19 49
58	569 27 70 796 862 906 44 64 82 97 19060 112
283	326 498 593 604 90 880
20086	216 25 303 31 423 32 35 43 617 82 750 802
916	89 21012 41 106 29 47 93 217 35 65 94 423 25
76	554 729 804 26 933 22002 55 69 103 10 13 246
332	475 788 23037 83 131 85 209 20 343 454 774
854	63 81 919 25 73 24018 387 470 72 99 567 83
805	43 25052 3 227 63 438 88 563 662 726 805
15	26102 7 91 215 40 316 550 89 789 27009 40
46	8 9 88 92 124 54 224 89 96 308 26 95 436 87
511	36 9 42 51 96 688 703 909 28148 91 227 325
401	77 539 76 96 687 970 96 29008 50 68 70 370
432	587 724 61 821 945
30509	88 683 94 31055 61 80 208 51 405 38
529	97 651 715 55 64 859 905 85 32073 320 85
93	421 61 630 788 858 67 924 33038 55 56 153
94	422 29 39 674 785 907 34126 443 46 58 579
661	84 734 842 984 35182 303 37 46 74 502 59
612	29 777 889 36187 156 87 355 406 20 36 41
56	75 615 711 19 925 50 65 37017 97 189 263 711
333	541 90 98 696 715 31 39 42 93 874 85 995
38138	47 50 68 213 32 8 44 321 421 82 521 45 91
744	813 21 935 39021 45 53 146 89 94 206 354
82	471 717 19 891 988
40000	21 43 111 46 61 287 442 44 618 74 855
99	41124 71 5 92 258 69 304 28 64 79 404 53 91
636	51 71 76 811 914 42069 154 217 374 401 529
96	601 88 775 81 813 34 926 37 42 431175 80 94
305	10 92 427 40 79 572 687 718 32 3 67 806 47
910	23 48 58 44162 226 44 91 331 436 622 761
829	31 66 97 923 63 93 45031 42 138 223 30 78
80	510 660 748 887 46024 179 323 421 566 629
734	864 85 47095 194 548 759 813 950 48012 18
83	173 290 580 718 983 49154 205 31 58 325 42
427	35 596 648 813 17 938
50119	280 661 790 92 818 986 51099 142 304
94	477 502 18 50 808 60 88 925 43 87 98 52083
138	66 250 61 317 54 80 428 611 27 762 824 26
42	58 97 931 37 83 94 53042 79 95 100 201 32 45
335	71 98 472532 604 90 751 76 824 56 54032
104	57 65 219 350 492 549 68 639 766 98 55009
20	45 161 204 8 64 338 504 6 23 623 34 56 755
77	90 806 915 55 56008 39 280 440 68 561 6504
725	57005 67 95 113 96 512 81 613 20 85 752 538
910	55 80590 65 73 180 87 230 315 411 89 518
603	713 74 947 69 59114 29 66 91 352 97 789 874
60050	111 371 79 522 612 23 753 75 821 986 775 93 813 75 928 77 97
61250	70 353 560 707 803 29 76 918 60 62071 129
252	59 73 78 303 53 428 735 91 845 908 88 63002
153	97 231 402 39 526 54 708 17 53 67 808 907
64030	128 253 356 404 19 525 77 610 88 775 84
90	842 921 65036 68 71 73 85 204 99 317 43 64
407	13 701 71 814 957 57 66077 290 556 762 869
76	67083 90 304 15 477 556 630 723 26 28 43 986
68018	49 60 155 257 307 516 57 604 66 80 736
81	928 57 69093 203 22 346 79 577 735 75 95
806	98
70061	141 275 473 534 98 690 757 852 940
71001	24 56 104 5 72 96 422 642 65 72002 185
412	40 658 717 31 73001 255 444 531 671 721 813
24	912 29 74034 37 93 234 67 71 320 730 69 9014
75185	201 430 41 647 89 735 833 909 61 76003
113	233 77 90 344 14 614 16 795 964 77119 45 280
97	363 74 500 604 95 763 93 825 63 97 78030 168
206	7 16 362 71 72 97 445 506 12 758 73 846 924
79156	260 77 301 498 706 84
80080	186 251 52 68 564 629 37 73 83 849 952
77	90 81018 188 215 317 91 512 67 639 716 17 19
65	897 934 82161 263 84 574 651 713 870 81 83040
109	28 227 404 59 75 91 511 609 24 724 71 75
846	84119 226 86 613 70 833 92 85007 103 87 208
331	58 434 61 538 840 55 901 13 91 86025 46 170
92	318 50 81 489 504 41 785 819 34 64 955 71
87015	78 245 86 405 53 544 735 823 79 979 88144
203	303 14 31 34 635 47 883 86 906 9 89125 310
29	414 97 525 68 600 30 892 938
90024	36 422 24 77 89 517 48 670 717 50 98
887	91018 22 67 69 99 104 384 529 31 59 98 627
734	67 89 923 35 89 92004 68 95 184 88 95 325
414	38 90 94 96 539 625 960 9306 100 262 65
330	49 441 401 57 511 27 54 983 94142 415 94
607	37 70 701 4 35 9225 388 59 447 586 665
764	901 14 82 96054 117 34 74 82 312 90 343 58
98	415 68 87 537 637 64 726 842 833 97004 7 10 94
187	206 316 22 47 63 408 812 63 938 98016 64 309
644	713 29 835 76 99044 108 26 485 525 646 726
64	86 869
100008	14 23 66 113 29 48 323 69 76 400 01
51	57 67 631 740 73 837 92 963 101187 202 7 350
439	93 613 32 34 88 816 61 92 944 58 102260 79
351	783 93 836 917 34 103087 259 321 491 93
520	67 95 678 748 104025 308 24 424 572 644
75	707 50 70 95 896 919 105012 46 52 65 97 270
301	46 463 97 505 35 74 86 607 22 788 90 845
943	106072 354 83 94 483 598 602 71 107066 138
98	216 73 338 51 501 09 43 54 606 5570 750 812
978	108029 39 116 53 79 216 309 64 587 96 739
862	942 109066 104 94 213 87 448 664 45 747
923	69
110241	317 19 408 39 525 54 97 778 816 999
111153	205 29 58 91 325 33 416 87 558 83 607 750
32	88 826 68 96 998 112069 97 98 112 15 77 217
35	47 77 84 42555 6 670 778 87 803 952 77 113032
94	199 461 80 596 611 718 811 91 114133 101 18 91
234	321 429 41 563 72 634 729 821 48 73 115169
363	567 78 643 68 720 84 846 69 116189 215 309
54	502 9 73 89 673 705 23 46 52 864 951 57 60
90	92 11277 370 450 75 518 44 54 96 600 24 209
71	710 904 45 118021 141 84 212 28 75 76 323
95	423 503 16 25 33 45 46 770 810 28 39 98 941
43	119149 202 77 351 96 441 744 867 930
120040	398 401 8 19 63 76 593 659 61 69 739
42	900 60 65 121013 92 102 18 38 40 64 204 13
49	340 51 76 4051 4 58 76 513 31 43 679 88 721
836	76 82 122081 99 300 5 32 561 707 29 810 67
918	46 53 123487 649 80 700 822 32 46 73 973 86
97	124038 190 213 57 64 85 90 356 426 50 671 72
125213	19 19 336 403 74 584 85 603 50 64 718
69	83 842 902 34 99 126023 57 129 211 36 323
483	527 647 708 65 800 13 20 45 959 63 127011
61	66 102 6 14 18 52 252 37

Naczelną Izba Gospodarcza

Przed naradą rządu ze sferami gospodarczymi

Zapowiedziana przez rząd na rada ze sferami gospodarczymi ma między innymi zająć się również sprawą utworzenia w Polsce Naczelną Izby Gospodarczej. Powołanie do życia takiej instytucji przewiduje art. 68 Konstytucji, który brzmi:

„Obok samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone z naczelną izbą gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określa ustawa”.

Chodzi więc o zrealizowanie pewnego punktu Konstytucji, obowiązującej jak wiadomo już rok 8-ty. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej powołały już do życia izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze oraz rolnicze. Pozostaje więc zorganizowanie izby pracy najemnej i utworzenie nadbudowy pod postacią Naczelną Izby Gospodarczej.

Dwa państwa Europy — z których Niemcy i Francja mają już od lat podobne instytucje. Są to: przewidziana art. 165 Konstytucji weimarskiej Rada Gospodarcza Rzeszy Niemieckiej funkcjonująca od roku 1929 oraz powołana dekretem Prezydenta Republiki z marca 1925 Narodowa Rada Gospodarcza we Francji.

Polska niema jeszcze Izby Gospodarczej, funkcje jej zastępczo pełnił cały szereg doradczych instytucji gospodarczych przy różnych ministerstwach. I tak przy ministerstwie przemysłu i handlu istniała Rada Handlowo-Przemysłowa, stały Komitet Celny, Komisja Traktatowa, Centralna Komisja Przywózowa (po wojnie celnej z Niemcami), Rada Rzemieślnicza, Rada Naftowa, Komitet popierania przemysłu ludowego, a nadto jeszcze pięć komisji dla spraw szczególnych jak Komisja Elektryczna i inne. Jak z tego wyliczenia już widać liczba tych zastępczych instytucji była ogromna, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że to wszystko przy jednym ministerstwie. Poza to bowiem posiadało ministerstwo rolnictwa pięć ciał doradczych, ministerstwo pracy trzy, ministerstwo skarbu dziewięć. I inne ministerstwa nie były pod tym względem upośledzone, n. p. ministerstwo robót publicznych ma trzy i to państwowa rada

elektryczną, państwową radę mierniczą i polski komitet energetyczny a nawet ministerstwo spraw wewnętrznych jedną radę opiniodawczą: Radę Spożyców, co wynikało z tego, iż ministerstwo to przejęło agendy byłego ministerstwa aprowizacji.

Słusznie też skrytykował ten stan rzeczy w swoim referacie p. Buzek, pisząc:

„Stroną ujemną obecnego stanu rzeczy jest to, że podstawowe zagadnienia naszego życia gospodarczego są rozpatrywane przez różne rady, istniejące przy różnych Ministerstwach, z których każda rozpatruje dane zagadnienie przedewszystkiem z punktu widzenia sfery, którą reprezentuje. A przecież należałoby zapewnić rozpatrywanie wszystkich podstawowych zagadnień naszego życia z punktu widzenia interesów ogólnie państwowych przez jedno ciało doradcze tj. przez państwową radę gospodarczą”.

Referat ten wygłosił p. prezes Głównego Urzędu Statystycznego na posiedzeniu komisji opiniodawczej rolnej, którą rząd p. Bartla powołał niezależnie od tych wszystkich rad tym razem nie przy ministerstwie, ale przy Prezydium Rady Ministrów. Tych komisji opiniodawczych było szereg tak: przemysłowa, rolnicza i pracy. Mimo te rozliczne instytucje „doradcze”, „opiniodawcze” znajomość podstawowych zjawisk naszego życia gospodarczego, opinia o nich sfer gospodarczych była minimalna, tak, iż gdy rząd postanowił wobec długotrwałego kryzysu gospodarczego (1925/26) przystąpić do naprawy aparatu produkcyjnego, trzeba było, opierając się na uchwałę sejmowej powołać nowe ciało, nową komisję, znaną pod nazwą Komisji Ankietowej.

Wobec tego stanu rzeczy od lat lansowany był projekt utworzenia przynajmniej tymczasowej rady gospodarczej. Projekt taki przedstawił swego czasu w sejmie ówczesny premier Grabski, według niego miała się rada ta składać ze 110 członków, z czego 18 mianowanych przez rząd, a 92 wybieranych na dwa lata przez zrzeszenia gospodarcze, publicz. i prywatno-prawne oraz instytucje samorządowe i naukowe. Z pośród 92 członków wybranych miało być 16 rolników, 28 delegatów zrzeszeń pracowniczych i robotniczych oraz 33 członków zrzeszeń przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych itd. Również opiniodawcza komisja rolnicza przy prezesie Rady Ministrów opracowała w roku 1927 swój plan rady, liczącej tylko 100 członków po 25 w każdej z czterech sekcji, (rolnicza, przemysłowo-handlowa, pracowni-

cza i nominatów). Według ostatniego projektu, opracowanego przez p. Buzka, państwowa rada gospodarcza obradowałaby i uchwałaby z reguły w komisjach, których miało być trzy, a mianowicie: komisja polityki gospodarczej, komisja polityki społecznej i polityki finansowej. Istniałoby wprawdzie plenum rady, czyli ogólne zgromadzenie członków zbierałoby się ono jednak tylko w wypadkach wyjątkowych, normalnymi zaś organami rady byłyby komisje oraz prezydium. Projekt ten wzorowany był zatem na praktyce rady niemieckiej, gdzie od roku 1923 nie zwołano jeszcze plenarnego zebrania, praca odbywa się wyłącznie w komisjach.

Od czasu posiedzenia owej komisji opiniodawczej, która na tabele później została zlikwidowana, nie o nowych projektach nie było słyhać. Komunikat rządowy w sprawie narady gospodarczej stawia pilną tę sprawę znowu na porządku dziennym. Zorganizowane w międzyczasie na terenie całej Rzeczypospolitej izby przemysłowo-handlowe opracowały swój własny pogląd na tę kwestię, nowy ten projekt był przedmiotem obrad ostatniego zjazdu izb w czasie Targów Wschodnich we Lwowie.

J. B.

GIEŁDA

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 26-go września 1929 r.

GOTÓWKA

Dolary 8.89 i ćwierć.

CZEKI

Londyn 43.30

Paryż 34.94

Praga 26.41 i pół

Szwajcaria 172.02

Wiedeń 125.41

Berlin 212.63

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 26 września 1929 r.

Polski 169 — 170.—

Zarobkowy 78.50

Cegielski 38

Modrzejów 21.

Starachowice 25. — 24.50

Haberbusch 230

Zachodni 70.50

Spieß 135

Lilpop 23.50

Ostrówieckie 84.50

Zieleniewski 80

PAPIERY PAŃSTWOWE LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 118.75

118.50.

Dolarówka 61

5 proc. konwersyjna 49.75

Pożyczka stabilizacyjna 88.

Kolejowa 102.50

8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.

7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.75, 49

8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 70.

7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 78

8 proc. m. Warszawy zł. 66.75, 66.90

10 proc. m. Siedlec 67.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 25 września 1929 r.

Londyn 43.23.

Zurych 58.15

Berlin 46.90 — 47.30.

Wyplata na Warszawę 46.95

47.15, na Katowice i Poznań 46.97 i pół — 47.17 i pół.

Wiedeń 79.55 i pół — 79.53 rci.

Spadek cen na rynku wełnianym

Przemysł wełniany w Europie stoi od półtora roku pod znakiem przesilenia, spowodowanego brakiem popytu. Mimo złych warunków przemysł ten aż do ostatnich czasów trzymał się dość dobrze, wskutek czego i ceny były mniej więcej stałe. Dopiero od kilku tygodni daje się zauważyć na rynku wełnianym tendencja niżkowa, która prawdopodobnie wzmoże się jeszcze wskutek stosunków jakie zapanowały w Austrii. Na dorocznym przetargu wełnianym rzucano na rynek tak olbrzymie masy towaru, że ceny załamały się gwałtownie i w porównaniu z rokiem ubiegłym są o jakie 33 proc. niższe. Podczas, gdy na przetargach londyńskich w maju i czerwcu sprzedano 127.000 bel wełny austriackiej, obecnie sprzedano jej 166.000 bel. Największa niżka cen dotknęła wełny merynosów, podczas gdy cienkie wełny tkalne spadły w cenie tylko o 7 proc.

Zona przejęła przedsiębiorstwo męża

Nie uchroniło ich to jednak przed wierzycielami

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego rozpatrywał wczoraj bardzo ciekawą sprawę. Przed pewnym czasem wpłynęło podanie do wydziału handlowego Sądu Okręgowego kilku firm w sprawie ogłoszenia upadłości firmy „Józef Gumkowski — sklep wyrobów tytoniowych — Piotrkowska 119”. Po zbadaniu sprawy sąd upadłość tę ogłosił. Zanim jednak wierzyciele mogli przez komornika upomnieć się o swoje prawa, sklep przejął na nazwisko żony, Tekli, która w międzyczasie koncesję taką otrzymała i przedsiębior-

stwo prowadziła. Ponieważ mimo to komornik dokonał zajęcia, p. Gumkowska zaskarżyła go do sądu o nieprawomocne wykonanie sekwestru domagając się zdjęcia takowego.

Sąd Okręgowy wychodząc z prawnego założenia sprawy, przychylił się do prośby Gumkowskiej i nakazał zdjęcie sekwestru.

W dniu wczorajszym wierzyciele przez swego pełnomocnika adw. Krukowskiego wniosli podanie do wydziału handlowego z prośbą o ogłoszenie upadłości firmie „T. Gumkowska”.

Adw. Krukowski, podanie to motywował tem, że firma znajduje się w tym samym lokalu, prowadzi ten sam rodzaj przedsiębiorstwa, a co więcej handluje temi samymi towarami, które znajdowały się w poprzednim sklepie.

Pozatem firma „J. Gumkowski” nie została skreślona z rejestru handlowego Sądu Okręgowego.

Wydział handlowy Sądu Okręgowego, uznając słuszność wywodów rzeczownika wierzycieli adwokata Krukowskiego, ogłosił upadłość firmie „Tekla Gumkowska”. (p).

KALENDARZYK PODATKOWY

Jak się dowiadujemy, w miesiącu października rb. płatne są następujące podatki:

od 15 października do 15 listopada rb. wpłata II raty podatku gruntowego za bieżący 1929 r.;

do 15 października wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 października wpłata

zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III, roku 1929 w wysokości 1/5 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe.

Do 1 listopada wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionych w dołączonych na-

kazach płatniczych) a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1-go maja rb. względnie o ile przed 15 października rb. nie doręczono nakazu płatniczego wpłata II połowy podatku przypadającego od nieznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1928 wpłata połowy podatku wymierzonego na r. 1928;

wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę 7 dni po dokonaniu potrącenia.

(p).

Maraton Polski

W nadchodzącą niedzielę od będzie się w Krakowie przedostatnia konkurencja lekkoatletyczna o mistrzostwo Polski — bieg maratonski 42,195 km. Warto zaznaczyć że o ile w tej konkurencji zwycięży Buczyński zeszłoroczny mistrz wówczas Polonia zdobywa „Łuczynika” na własność, bijąc A.Z.S. Akademička Olimpiada Bałtycka która miała się odbyć w Kownie w dn. 21 — 23 bm. zawiodła zupełnie. Nie pomogła nawet szumna reklama. Zamiast udziału zawodników 4-ch państw na starcie stawili się tylko akademicy Litwy i gospodarzy. Reprezentacja estońska przyjechała do Kowna i te goż dnia wskutek nietaktownego zachowania się Litwy wróciła do Tallina.

Telegraficzny mecz

W ciągu dni dzisiejszego i jutrzejszego odbędzie się jedyna w swoim rodzaju impreza sportowa. Oto akademicy dwu uniwersytetów w Upsali i George Town zmierza swe siły w meczu lekkoatletycznym w ten sposób, że każda drużyna startować będzie na swem boisku. Konkurencje odbywać się będą w obu miastach jednocześnie a wyniki i punktacja natychmiast podawane będą sobie nawzajem drogą telegraficzną. Pomysł tego rodzaju świadczy o wysokim wyrobieniu etyki sportowej współzawodniczących drużyn, gdyż jedynie kompletne zaufanie do przeciwnika może być podstawą tego oryginalnego meczu.

Niepowodzenia Najucha

Zawodowy trener tenisowy Najuch, berliński Polak, przeżywa obecnie poważny spadek formy. Po przegranej z Burkem uległ obecnie francuskiemu zawodowcowi Ramillonowi w pięciu setach w stosunku 8:6, 3:6, 8:6, 5:7, 2:6. W ten sposób Najuch, który uchodził za najlepszego po Kozeluchu tenisistę zawodowego świata utracił swa markę. Tem bardziej że grając w „double” z Richterem uległ parze Burke Ramillon w stosunku 2:6, 5:7, 6:1, 4:6.

Bieg na przelaj „Strzelca”

W nadchodzącą niedzielę oddział Zw. Strzeleckiego przy Państw. Wytwórni Wódek urządza bieg naprzelaj na trasie około 5 tys. mtr. Start i meta przy rogu ul. Zagajnikowej i Rokicińskiej. Zapisy przyjmuje za rząd oddziału do dnia 28 b. m. Bieg dostępny jest tylko dla członków Zw. Strzeleckiego. Start rozpocznie się dn. 29 b. m. o godz. 10-ej. Badanie lekarzkie zawodników przeprowadzi naczelny lekarz związku dr Polak na godzinę przed startem. Komisję sędziowską tworzą pp.: Kwieciński, Pawłowicz, Krakowski i Faj.

SEZON ZIMOWY

w Ośrodku w. f.

Łódzki Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego organizuje w okresie zimowym szereg kursów o różnym charakterze dla członków stowarzyszeń i klubów sportowych, organizacji p. w., nauczycieli szkół powszechnych i członków zrzeszeń społecznych.

Uruchomione będą następujące kursy: 1) męski kurs wstępny ćwiczeń cielesnych (skoszarowany), 2) męski kurs przodowników ćwiczeń cielesnych (wiosnowy), 3) żeński kurs przodowników ćwiczeń cielesnych (wiosnowy), 4) żeński kurs przodowników ćwiczeń cielesnych (wiosnowy), 5) szermierzy (męski i żeński) obejmujący szable, florety i szpady, 6) kursy treningowe gier i lekkiej atletyki (męskie i żeńskie). Praca na kursach żeńskich rozpocznie się w dniu 30 bm. na męskich 1 października w sali Ośrodka W. F. przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24.

Każdy z wyżej wymienionych kursów będzie odbywał swe zajęcia 2 razy w tygodniu. Uczestnicy kursów będą mieli zapewnioną opiekę lekarską sprawowaną przez „Poradnię sportowo-lekarską” przy Ośrodku W. F.

Każdy ze zgłaszających się kandydatów winien odpowiadać następującym warunkom: b. dobry stan zdrowia, sprawność fizyczna, ukończone 18 lat życia (dla kursu przodowników), wykształcenie 4-ch klas szkoły powszechnej, własny ekwipunek sportowy (2 komplety kostiumów gimnastycznych). Kandydaci odpowiadający wy-

maganyim kwalifikacjom zgłoszą się w dniu rozpoczęcia zajęć w sali Ośrodka.

W skład personelu instruktorskiego wchodzi: kpt. Marszałek, kpt. Kuncewicz, kpt. Janowski, por. Kuźnicki, por. Woskowicz, p. Szumlewska, st. sierż. Łuchniak, sierż. Rudnicki, sierż. Skrzekotowski, Kokoszewski i Szwed.

Powrót Dempseya na ring

Jack Dempsey mimo dwukrotnego przegrania tytułu mistrza świata w walce z Tunneym nie chce zrezygnować z występowania na ringu bokserkim. Po dłuższej przerwie i uciążliwym treningu zapowiada swój pierwszy występ „w sznurach” już na dzień 2 października. Czuje się pewnym siebie do tego stopnia, że złożył na ręce zawodowej komisji bokserkiej sumę 25 tys. dolarów jako gwarancję swego udziału.

Dempsey jest zdania, iż Niemiec Schmelling, zwycięzca Paolina, uczynił wielki błąd o-

puszczając Stany Zjednoczone zniechęcony trudnościami, które stawiła mu Komisja Bokserka. Aby zdobyć tytuł mistrza świata trzeba wszak przejść przez wiele spotkań eliminacyjnych.

Tymczasem Ameryka oczekuje z niecierpliwością na ogłoszenie kto będzie przeciwnikiem Dempseya. Najpierw będzie nim jeden z pośród czterech asów pięściarstwa, którzy walczą z sobą dzisiaj w parach: Sharkey — Loghran i Heeney (Australja) — Hoffmann (amerykański Niemiec.)

Mecz lekkoatletyczny ŁKS-Pabjanice

Aby godnie zamknąć sezon lekkoatletyczny zawodnicy ŁKS-u postanowili spotkać się na bieżni w rzutniach i skoczniach z lekkoatletami Pabjanic. Spotkanie to, mające się odbyć w formie meczu, obejmować będzie biegi na 100 mtr., 400, 1500, sztafeta 100-200-400 + 800, skoki w wż i w dal, rzuty kula i dyskiem. W każdej konkurencji startować będzie

dwóch łodzian i dwóch pabjaniczan. Punktacja za zdobyte miejsca obliczana będzie następująco: I—3 pkt., II—2 pkt., III—1 pkt. Sztafeta punktowana będzie podwójnie: I miejsce — 6 pkt., II—4 pkt.

W skład reprezentacji Pabjanic wejdą zawodnicy dwóch najsilniejszych drużyn tamtejszych: Sokola i Kruszendera. Ze strony ŁKS wystąpią: Peski-

Wróblewski, Kwaśniewski, Janiszewski, Polo, Sas, Pino, Edwin i Laufer i.

Wobec tego, że zarówno zawodnicy łódzcy jak i pabjanicy odbyli przeszło miesięczny trening pod kierunkiem p. Jacobsona, oczekiwać należy poprawienia kilku rekordów okręgowych.

Mecz odbędzie się w dniu 13 października w Łodzi.

REPREZENTACJA POLSKI na mecz z Austją

W dniu 6 października polska reprezentacja piłkarska spotka się w Gracu z reprezentacją amatorską Austrii o puchar środkowo-europejski. Dotychczas prowadzi Austrija 4 pkt. przed Polska 3 pkt. Tylko wygrana naszej reprezentacji zadecyduje o wzięciu pucharu, w wypadku osiągnięcia wyniku remisowego puchar zdobywa Austrija. Kapitan związkowy P.Z.P.N. mjr. Loth Stefan ustalił następujący skład naszej reprezenta-

cji: Domański (Warszawianka), Martyna (Legja), Bułanow (Polonia), Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Makowski (wszyscy z Wisty), Wypijewski, Nawrot (obaj Legja), Reyman I (Wisła), Pazurek (Garbarnia) i Barcer (Wisła).

Jak widzimy w składzie brak zupełnie graczy Cracovii na których dotychczas oparte były wszystkie reprezentacje nasze.

KOBIECY BIEG NA PRZEŁAJ o mistrzostwo Polski

W najbliższą niedzielę ŁOZLA organizuje „cross” kobiecy o mistrzostwo Pol. Jest to ostatnia impreza sezonu lekkoatletycznego z serii zawodów mistrzowskich, uwzględnianych w konkurencji klubów kobiecych o „Djanę” PUWF-u.

Dystans biegu wyniesie od 1200 mtr. do 1500 mtr. Trasa biegu ma prowadzić z bieżni ŁKS-u przez lasy karolewski. Meta również na boisku ŁKS-u. Dotychczas nadeszły do sekretariatu ŁOZLA zgłoszenia zar-

wodniczek miejscowych oraz Wieczorkiewiczówny z AZS—Warszawa, Woźniakówny z Poznania oraz paru mniej znanych zawodniczek z Krakowa.

Teoretycznie największe szanse powodzenia ma Wieczorkiewiczówna o ile, rzecz prosta, nie zglosza się zawodniczki śląskie Orłowska i Kilośówna.

Z pośród Łodzianek bardzo poważną rolę w biegu mogą odegrać Rybitłówna, mistrzyni okręgu, oraz wielce obiecująca nowojuska Gałajówna.

Treningi hazeristek

Łódzki Okr. Zw. Gier Sport. czyni wielkie przygotowania do meczu hazenowego reprezentacji Łodzi z Brnem czeskim. Mecz ten odbędzie się dn. 5 października w Warszawie, następnego dnia Brno zagra z reprezentacją stolicy. Treningi łódzkiej reprezentacji odbywają się dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki na boisku WKS-u. Dziś o godz. 16-ej spotkają się dwa zespoły, poczem zostanie ustalony skład drużyny reprezentacyjnej. W przyszłym tygodniu reprezentacja rozegra mecz z jedną z tutejszych drużyn. Wyjazd do Warszawy nastąpi dn. 5-go października rano.

Zawody hippiczne policji

W sobotę, dnia 28 bm. odbędą się w Helenowie o godzinie 15-ej zawody hippiczne policji konnej m. Łodzi, zorganizowane przez Klub Sportowy P. P. Zakupione bilety w ubiegłym tygodniu są ważne.



Najtaniej i najskuteczniej.

Chcesz coś sprzedać, albo kupić, Szukasz pracy, lub poszukujesz pracownika, Potrzebna ci jest służba, czy szukasz obowiązku, Pragniesz się uczyć, lub dajesz lekcje, Zagubiłeś dokumenty - osobiste, czy wojskowe

Chcesz zaproponować komuś interes handlowy, Szukasz wspólnika, lub chcesz być wspólnikiem, Potrzebny ci jest lokal, albo masz coś do wynajęcia, Pamiętaj że uczynić to możesz łatwo a przytem najtaniej i najskuteczniej jedynie przez umieszczenie

za 1 złoty drobnego ogłoszenia w dzienniku

„GŁOS POLSKI” Administracja: Piotrkowska 106. Tel. 199 Otwarta od 9-ej rano do 7-ej wieczorem bez przerwy.

Advertisement for Splendid theater: ? Co będzie? w teatrze SPLENDID

Bogusław Fferse

**SUKNIE
PLASZCZE
FUTRA
KAPELUSZE
BIELIZNA
NOWOSCI**

**ŁÓDŹ
GRAND HOTEL**
KOLEKCJA ZIMOWA
1929—1930

**CZWARTEK
PIĄTEK
SOBOTA**
26, 27, 28 WRZESNIA

W poniedziałek, dnia 30 września r. b.
o godz. 8,30 wiecz.

3-ci Koncert Mistrzowski ADA SARI

Śpiewaczka koloraturowa światowej
slawy. Primadonna Wielkiej Opery w Pa-
ryżu. Primadonna teatru „La Scala”
w Mediolanie oraz Opery „Metropolitan
House” w Nowym Yorku.

**Przy fortepianie dyr.
Teodor Ryder**

PROGRAM: SZYMANOWSKI: Tyś mi
umarła, KASSERN: Kołysanka, SJOER-
GEN: Ich möchte schweben, GRIEG: Sen,
FR. LISZT: Es muss ein Wunderbares sein,
H. WOLF: Er ist's, R. STRAUSS: Caecilie,
MAYERBEER: Arja z op. „Dinorah”,
CZAJKOWSKI: Kołysanka, RIMSKIJ-
KORSAKOW: Słowik i róża, GLIERE:
Rusalka, PUCCINI: Arja z op. „Gianni
Schicchi”, THOMAS: Polonez z op. Mi-
gnon, J. STRAUSS: Voci di primavera.

Bilety na powyższe koncerty nabywać mo-
żna codziennie w kasie Filharmonji od godz.
10,30 rano do 2-jej po południu oraz od godz.
4-jej do 7-jej wiecz.

Nowość podnieca nie tylko umysły

lecz i podniebienia. Znakomite
śledzie norweskic (Kippered
Herrings) są pożądanem uroz-
maiczeniem codziennych potraw.
Podane do śniadania, obiadu
lub kolacji podniecają apetyt,
zaspakajają wybredne wymaga-
nia a nie nadwężają domo-
wego budżetu. Wystarczy raz
skosztować, by zasmakować w
tym przysmaku północy niedo-
ścignionym w jakości i sposobie
przyprawienia.



NORWEGIA

Sala koncertów: ALFRED STRAUCH
Tel. 13-84.

Sala Filharmonji

Niedziela, dnia 29 września
o g. 4-jej po poł.

4-ty KONCERT MISTRZOWSKI KWINTET INSTRUMENTALNY HOLENDERSKI

(Het Hollandsch Instrumentaal
Kwintet)

FLET: WIM van HOEK
HARFA: R. SPIER
SKRZYPCE: F. ZEPPARONI
ALTÓWKA: HUIB van de BURG
WIOLONCZELA: Co van de BEEK

Program: RAMEAU: J. P.: Pieces de
Concert, trio na flet, wiolon-
czelę i harfę, MOZART W. A.: Kwartet d-dur
na skrzypce, altówkę wiolonczelę i flet.
ROPARTZ: J. G. Prelude, Marine et Chansons
Kwintet, JONGEN Joseph: Quintett.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji
codziennie od g. 10,30 rano do g. 2 po poł.
oraz od godz. 4 do 7 wiecz.

❖ SŁOŃCE ❖

-: Napiórkowskiego 28 :-

Dzisiaj i dni następnych KAWALEROWIE NOCY

Dramat miłości niewinnie
skazanego i córki policjanta.

W rolach głównych:

**Wiktor Mc. Laglen,
Lois Moran
i Nick Stuart.**

??? Następny program ???

Początek w dni powsz. od godz. 5,
7 i 9, w soboty, niedz. i święta o 3

Orkiestra pod kierunkiem
Romualda Ulatowskiego

Dr. med-

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, artre-
tyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

tel. 64-21, fr. I piętro,
przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

KINO TEATR CAPITOL

!!! Dzisiaj i dni następnych !!!

Potężne arcydzieło erotyczne na
tle Paryża, jego szaleństw zabawy
i nocnej rozkoszy

Miasto Miłości

z czarującą

Carmen Boni

i najpiękniejszym amantem
Iwanem Petrowiczem

Specjalnie dostosowaną ilustrację
muzyczną wykona powiększona
orkiestra symfoniczna pod batutą
Sz. Bajgelmana.

Początek w dni powszednie o godz.
3,30, w soboty niedziele i święta
o godz. 1-jej.

Dr. PRASZKIER
powrócił.

Ogłoszenia Drobne

SPRZEDAM

spółkę bardzo dobrego interesu fry-
zjerskiego przy ul. Piotrkowskiej.
Oferty do „Głosu Polskiego” sub.
Dobry interes. 1010x2

SPRZEDAM

sklep spożywczy bardzo tanio z po-
wodu zmiany interesu, ul. Obywatel-
ska 10, Chojny. 1021

PRZYJMĘ

ucznią na mieszkanie, ul. Główna 46
m. 29, lewa of. 1022x2

3 POKOJE

z kuchnią ze wszelkimi wygodami
w śródmieściu do odstąpienia od za-
raz. Informacji udziela biuro „Bip”
Piotrkowska 93 1025

ZGUBIONO

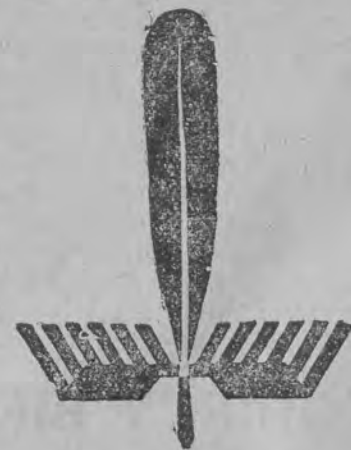
dowód osobisty wydany przez magi-
strat m. Łodzi za Nr. 5093 na nazwi-
sko Stefana Maciejewskiego. 1023

Bydgoska Fabryka Maszyn

H. LOENERT, Sp. Akc.
Bydgoszcz

poszukuje dzielnego

**Majstra
odlewniczego**



STENOGRAFJI

polskiej i niemieckiej wycyza syste-
mem uproszczonym

Henryk Berman

obecnie: ul. Piotrkowska 166
m. 3. Tel. 73-13.

Informacje i zapisy pocz. od 6—9 w.

KINO TEATR MIMOZA

Kilińskiego 178.

!!! Dzisiaj i dni następnych. !!!

Romantyczne dzieje słynnego
Stienki Razina

Wołga, Wołga...

Do powyższego obrazu za-
angażowano chór przy kol-
onji rosyjskiej w Łodzi,
który odśpiewa pieśni
rosyjskie.

Następny program:

BOSKA KOBIETA

z **GRETA GARBO** w roli głównej
UWAGA! Dyrekcja uprasza Szan-
Publiczność o przybywanie na
pierwsze seanse, celem uniknięcia
natłoku.

Początek seansów w dni powszed-
nie o godz. 5,30, 7,30, 9,15 w sobotę
o godz. 4-jej w niedzielę o g. 3-jej.
Ceny miejsc nie podwyższone, po-
mimo wysokich kosztów obrazu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami
wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy; z prze-
syłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—.

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja
mocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez
przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Redaktor i Wdawca: MARCELI SACHS.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) przed tek-
stem 50 groszy, w tekście 40 groszy, po tekście 25 groszy, zaręczynowe
i zaślubinowe ryczałtem — 10 złotych. Nekrologi do 50 wierszy po 25 gr., do 100 wierszy po 35
groszy, ponad 100 wierszy po 45 groszy. Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt)
dwa i więcej szpaltowe za wiersz milimetr. 10 groszy, jednoszpaltowe — 12 groszy za milim.,
śródmieściu 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy. Drobne — 15 groszy za wyraz (najmniejsze
1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz (najmniejsze 1 zł.) Zamiejscowe droższe o 50
proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

W drukarni, Piotrkowska 86.